

Sygn. akt **V K 147/11**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Przemysław Filipkowski

Protokolanci: st. sekr. sąd. Joanna Ołdak, prot. sąd. Mikołaj Żaboklicki, st. sekr. sąd. Dorota Nędza, prot. sąd. Anna Troska, Arkadiusz Janus, st. sekr. sąd. Daniel Jutrzenka, sekr. sąd. Joanna Fudecka, prot. sąd. Aneta Kiersnowska, sekr. sąd. Piotr Grodecki, sekr. sąd. Wioleta Karabin

w obecności prokuratorów Roberta Kielka, Sławomira Stojaka, Eweliny Pawłowskiej i Marzeny Kielek-Łopińskiej oraz oskarżyciela posiłkowego J. K. (1)

po rozpoznaniu w dniach 4 grudnia 2012 r. i 21 stycznia, 15 i 18 lutego, 13 i 20 marca, 12 kwietnia, 17 maja, 15 listopada i 9 grudnia 2013 r., 3 i 31 marca, 30 kwietnia, 12 września i 20 października 2014 r. oraz 30 stycznia, 11 maja, 4 sierpnia i 7 września 2015 r. oraz 29 marca i 4 kwietnia 2016 r. sprawy:

1) P. C. (1), syna Z. i G. z domu S., urodzonego (...) w R.,

o s k a r ż o n e g o o t o, że:

I. w okresie od dnia 12 stycznia 2006 r. do dnia 19 maja 2007 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) z siedzibą w R., będąc zobowiązany na podstawie umowy agencji handlowej z dnia 15 grudnia 2000 r. do zajmowania się działalnością gospodarczą tej firmy, w szczególności do pośredniczenia przy zawieraniu umów sprzedaży towarów w imieniu i na rachunek zleceniodawcy, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień polegających na stosowaniu wbrew ustaleniom wynikającym z w/w umowy, promocyjnych warunków sprzedaży w postaci wydawania tzw. gratisów czyli dodatkowych towarów nieobjętych każdorazowymi dokumentami sprzedaży, wyrządził (...) znaczną szkodę majątkową w wysokości nie mniejszej niż 270 961, 61 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

II. w okresie od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 8 sierpnia 2007 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) z siedzibą w R., wspólnie i w porozumieniu z A. C. (1) zatrudnioną jako kasjer-sprzedawca w firmie (...), przywłaszczył powierzone mu oraz A. C. (1) mienie firmy(...) o znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 715 153, 49 zł, w ten sposób, że :

- w przedmiotowym okresie, przywłaszczył powierzone mu oraz A. C. (1) mienie w/w firmy pochodzące z szeregu wpłat uzyskanych z transakcji z kontrahentami przez (...) Oddział w L. w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 400 153, 49 zł,

- w okresie od dnia 30 lipca 2007 roku do dnia 04 sierpnia 2007 roku, przywłaszczył powierzone mu oraz A. C. (1) mienie firmy (...) w postaci pieniędzy w kwocie 315 000 zł, pobrane z kasy Oddziału w L. na podstawie dziewięciu dowodów wypłaty o numerach dokumentu KW (...) na kwotę 35 300 zł, KW (...) na kwotę 34 800 zł, KW (...) na kwotę 34 900 zł, KW (...) na kwotę 33 900 zł, KW (...) na kwotę 34 950 zł, KW (...) na kwotę 35 250 zł, KW (...) na kwotę 35 350 zł, KW (...) na kwotę 35 350 zł i KW (...) na kwotę 35 200 zł, tytułem wpłaty do kasy głównej,

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w z. z art. 12 kk,

2) A. C. (1) z domu K., córki J. i G. z domu M., urodzonej (...) w R.,

o s k a r ż o n e j o t o, że:

III. w okresie od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 8 sierpnia 2007 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako kasjer-sprzedawca w firmie (...) z siedzibą w R., wspólnie i w porozumieniu z P. C. (1) będącym przedstawicielem handlowym – agentem firmy (...), przywłaszczyła powierzone jej oraz P. C. (1) mienie firmy (...) o znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 715 153, 49 zł, w ten sposób, że :

- w przedmiotowym okresie, przywłaszczyła powierzone jej oraz P. C. (1) mienie w/w firmy pochodzące z szeregu wpłat uzyskanych z transakcji z kontrahentami przez (...) Oddział w L. w postaci pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 400 153, 49 zł,

- w okresie od dnia 30 lipca 2007 roku do dnia 04 sierpnia 2007 roku, przywłaszczyła powierzone jej oraz P. C. (1) mienie firmy (...), w postaci pieniędzy w kwocie 315 000 zł, pobrane z kasy Oddziału w L. na podstawie dziewięciu dowodów wypłaty o numerach dokumentu KW (...) na kwotę 35 300 zł, KW (...) na kwotę 34 800 zł, KW (...) na kwotę 34 900 zł, KW (...) na kwotę 33 900 zł, KW (...) na kwotę 34 950 zł, KW (...) na kwotę 35 250 zł, KW (...) na kwotę 35 350 zł, KW (...) na kwotę 35 350 zł i KW (...) na kwotę 35 200 zł, tytułem wpłaty do kasy głównej,

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w z. z art. 12 kk,

o r z e k a :

1) **Oskarżonego P. C. (1)** w ramach czynu zarzucanego w punkcie I uznaje za winnego tego, że w okresie od dnia 12 stycznia 2006 r. do dnia 19 maja 2007 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) z siedzibą w R., będąc zobowiązany na podstawie umowy agencji handlowej z dnia 15 grudnia 2000 r. do zajmowania się działalnością gospodarczą tej firmy, w szczególności do pośredniczenia przy zawieraniu umów sprzedaży towarów w imieniu i na rachunek zleceniodawcy, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień polegające na stosowaniu, wbrew ustaleniom wynikającym z w/w umowy i bez uzgodnienia z J. K. (1), promocyjnych warunków sprzedaży w postaci wydawania nienależnych tzw. gratisów, czyli dodatkowych towarów nieobjętych każdorazowymi dokumentami sprzedaży, wyrządził J. K. (1) znaczną szkodę majątkową w wysokości nie mniejszej niż 270 961, 61 zł, tj. dokonania czynu z art. 296 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 296 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

2) **Oskarżonych P. C. (1)** i **A. C. (1)** w ramach czynów zarzucanych im w punktach II i III uznaje za winnych tego, że w okresie od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 8 sierpnia 2007 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu - P. C. (1) jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) z siedzibą w R. a A. C. (1) jako kasjer-sprzedawca w firmie (...), przywłaszczyli powierzone im mienie o znacznej wartości firmy (...), pochodzące z szeregu wpłat uzyskanych z transakcji z kontrahentami przez (...) Oddział w L., w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 400.153,49 zł na szkodę J. K. (1), tj. dokonania czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonym : a) P. C. (1) kary roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda, b) A. C. (1) kary roku pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

3) Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego **P. C. (1)** i wymierza mu karę łączną roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4) Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej **A. C. (1)** warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby;

5) Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje solidarnie oskarżonych P. C. (1) i A. C. (1) do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 400.153,49 (czteryście tysięcy sto pięćdziesiąt trzy i 49/100) zł oraz zobowiązuje oskarżonego P. C. (1) do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 270.961,61 (dwieście siedemdziesiąt tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt jeden i 61/100) zł;

6) Na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe opisane w Wykazie k. 938-938a pod poz. 1-25 w postaci 25 segregatorów z fakturami, wydrukami i dokumentami MM, opisane w Wykazie k.1229a-12290 poz. 1-508 w postaci dokumentów WZ oraz opisane w piśmie syndyka k.2140-2152 w postaci kartotek rozrachunkowych, sald, potwierdzeń i innych dokumentów nakazuje wydać syndykowi masy upadłości J. K. (1);

7) Na podstawie art. 627 kpk zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego P. C. (1) kwotę 2300 (dwa tysiące trzysta) zł i od oskarżonej A. C. (1) kwotę 2180 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt) zł tytułem opłat oraz obciąża ich pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w częściach na nich przypadających.

Sygn. akt **V K 147/11**

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. C. (1) prowadził działalność gospodarczą jako osoba fizyczna pod nazwą PHU (...). W dniu 15 grudnia 2000 r. zawarł umowę agencji handlowej z pokrzywdzonym J. K. (1), prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie handlu alkoholami i napojami jako osoba fizyczna pod nazwą(...). Na mocy tej umowy P. C. (1) zostało powierzone pełnienie funkcji przedstawiciela handlowego – agenta. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy agencyjnej, agent tj. P. C. (1) zobowiązał się do stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów sprzedaży towarów w imieniu i na rachunek firmy, tj. J. K. (1). Natomiast zgodnie z § 2 ust. 2 oraz § 3 ust. 1 umowy, rodzaj towarów, ich ilość i cenę określała firma w formie cennika, a agent nie mógł ustalać innych cen na towary niż ustalone przez firmę. Z kolei w § 5 ust. 1 umowy ustalono, że agent ponosił wszelką odpowiedzialność za powierzony mu towar, materiał promocyjny lub reklamowy. § 5 ust. 2 stanowił, że agent jest umocowany do przyjmowania zapłaty na towar. Wedle § 5 ust. 3, agent zobowiązany został do wpłaty pieniędzy do kasy firmy nie później niż następnego dnia od daty wystawienia pokwitowania dla klienta.

Siedziba firmy J. K. (1) mieściła się w R. przy ul. (...). Firma ta od czerwca 2004 r. posiadała Oddział w L. przy ul. (...). Na mocy powyższej umowy agencyjnej oraz ustaleń z J. K. (1), oskarżony P. C. (1) pełnił funkcję kierownika Oddziału w L. firmy (...). W Oddziale tym znajdował się magazyn i pomieszczenia biurowe z kasą oraz pracowali: żona P. C. (1) oskarżona A. C. (1) jako kasjerka-sprzedawca, jak też magazynierzy, fakturzystki, kierowcy i przedstawiciele handlowi. Część osób, a w tym A. C. (1), zatrudniona była przez J. K. (1), a pozostałych pracowników zatrudniał P. C. (1).

Oddział w L. firmy (...) zajmował się hurtową sprzedażą alkoholu oraz innych napojów. Miesięczny obrót oddziału wynosił około 3-3,5 mln zł, a zysk około 150.000 zł. Każdego miesiąca przez kasę oddziału przechodziło zwykle około 1,5 mln zł w gotówce. Pieniądze te były przekazywane do centrali w R. bądź przelewem, bądź osobiście przez oskarżonego P. C. (1). Czasami odbierał je także J. K. (1) czy upoważniony przez niego pracownik centrali.

Oddział w L. posiadał własny magazyn, w którym przechowywano towar. Towar ten w celu przekazania kontrahentom magazynierzy wydawali kierowcom na podstawie stosownych dokumentów WZ przygotowanych przez fakturzystki. Na dokumentach WZ poza zamówionym towarem wyszczególnione były nadto tzw. „gratisy”, tj. bezpłatny alkohol, który był dodawany do niektórych zamówień. Jego ilość wynosiła jednorazowo nawet kilkaset sztuk towaru. O ilości tego towaru gratisowego i przeznaczeniu dla konkretnego klienta decydował oskarżony P. C. (1). Ilość w/w towaru gratisowego nie była uzgadniana z J. K. (1) i innymi pracownikami firmy (...). Tzw. gratisy były dopisywane odrębnie na dokumentach WZ i doczepionej karteczce oraz nie figurowały na fakturach.

W okresie od 12.01.2006 r. do 19.05.2007 r. na polecenie P. C. (1) wydano dla różnych klientów Oddziału w L. towar gratisowy o wartości nie mniej niż 270.961,61 zł brutto, na podstawie takich odręcznych zapisów na co najmniej 492 dokumentach WZ. Towar ładowany był na samochody i następnie rozwożony do klientów. Skutkowało to powstaniem braków towarowych w magazynie.

Poza tym Oddział w L. prowadził zwykłą sprzedaż alkoholi i napojów oraz wydawał towar gratisowy umieszczony na fakturach czy rejestrowany i kwitowany na kartach producentów. W razie zamówienia towaru fakturzystki wystawiały i wręczały kierowcom faktury VAT. W przypadku faktur gotówkowych, zapłata za towar następowała bezpośrednio po dostarczeniu towaru do klienta, a kierowca pisemnie kwitował odbiór gotówki. Gotówkę od klientów odbierali także przedstawiciele handlowi. Następnie otrzymane pieniądze były przekazywane z dokumentami bezpośrednio oskarżonemu P. C. (1) lub jego żonie A. C. (1), bądź podczas ich nieobecności wrzucane z dokumentami przez specjalną wrzutnię do sejfów znajdującego się w oddziale. Wprowadzaniem gotówki i dokumentów do systemu kasowego zajmowała się A. C. (1). Ponadto części zapłat klienci dokonywali przelewami. Dostęp do kasy i sejfów posiadali wyłącznie oskarżeni.

W dniu 10 listopada 2006 r. w Oddziale w L. przeprowadzono remanent, który nie wykazał znaczących uchybień, ale nie uczestniczyły w nim osoby z R.. Na koniec 2006 r. okazało się jednak, że salda klientów odnośnie zapłat za faktury Oddziału w L. są nieprawidłowe.

W dniu 21.05.2007 r. nastąpiło połączenie informatyczne Oddziału w L. i Centrali w R., co pozwalało śledzić z centrali na bieżąco wystawiane faktury, korekty i obrót w oddziale. Wcześniej dane były przenoszone z L. i wczytywane w R.. Przed połączeniem, jak i po nim P. C. (1) skarżył się na nieprawidłowe działanie systemu komputerowego. Równocześnie występowały niezgodności dotyczące zapłat przez klientów Oddziału w L. za dostarczony towar i wystawione faktury.

Dnia 06.08.2007 r. w bezpośredniej rozmowie J. K. (1) od P. i A. C. (1) dowiedział się, że brakuje pieniędzy w kasie w L. – może 500.000 zł, może 1 mln zł i ta sytuacja trwa dłuższy czas. Ponadto podczas rozmowy telefonicznej z L. J. (1) P. C. (1) niecenzuralnie stwierdził, że przywłaszczył około 1 mln zł i słowa oskarżonego słyszeli J. K. (1) oraz S. S. (2). J. K. (1) zadecydował wówczas o natychmiastowym przeprowadzeniu kontroli działalności Oddziału w L..

Remanent w Oddziale w L. odbył się w dniach 8-9 sierpnia 2007 r. Uczestniczyli w nim pracownicy Centrum R.. Zgodnie z protokołem inwentaryzacji kasy podpisanym przez K. W. (1), S. S. (2), A. S. (1), P. C. (1) i A. C. (1), w kasie stwierdzono kwotę 39.185,37 zł gotówką.

W momencie przystępowania do inwentaryzacji kasy, P. C. (1) wyjął z biurka, przy którym pracowała A. C. (1) i w jej obecności, bardzo dużą ilość dokumentów KP od handlowców i kierowców oraz stwierdził, że nie były one wprowadzone do systemu kasowego, a kwoty zostały przez niego przywłaszczone. P. C. (1) mógł wyjąć część dowodów KP ze swojego biurka. Przyznał także, że wystawiał fikcyjne faktury, które nie trafiły do odbiorców i do których wystawiano korekty, przez co ukrywał braki w magazynie. Wystawianie takich faktur i korekt powodowało jedynie fikcyjny ruch w systemie. P. C. (1) przekazał fikcyjne faktury K. G., a ta sporządziła korekty. Kasjerka A. C. (1) wprowadziła do systemu w/w dokumenty KP i wynikało z nich, że do kasy nie wpłynęła kwota 2.666.201,11 zł. Te dowody wpłat nie były ujęte w raporcie kasowym. Po wprowadzeniu dokumentów i przeliczeniu gotówki niedobór w kasie określono na sumę 2.717.526,30 zł, a potem pracownicy Centrum R. ustalili go na jeszcze wyższą kwotę 3.172.348,60 zł.

Równolegle w dniach 08-09.08.2007 r. w Oddziale w L. pracownicy Centrum R.: S. P. i M. N. z udziałem magazynierów pracujących w oddziale przeprowadzili ponowny remanent i spis towaru w magazynie, który wykazał niedobór towaru na kwotę 717.482,86 zł i nadwyżkę towaru na kwotę 149.525,29 zł, co daje po kompensacie niedobór w kwocie 567.957,57 zł. Po przeanalizowaniu kartotek klientów i potwierdzeń sald określono niedobór w magazynie na kwotę 617.635,82 zł.

Następnie zwrócono się do kontrahentów Oddziału w L. o potwierdzenie stanu rozliczeń za zakupiony alkohol. Jak się okazało, zobowiązania w większości były przez nich regulowane, czego dowodem były przedstawione przez nich pokwitowania odbioru pieniędzy przez pracowników oddziału.

Według J. K. (1) i pracowników Centrum R. łącznie niedobór w magazynie i kasie Oddziału w L. wyniósł 3.285.483,80 zł, a po sprawdzeniu sald z klientami i posiadanych przez nich dowodów wpłat - kwotę 3.740.880,98 zł. Stosownie do zweryfikowanych dokumentów ustalono zaś w sposób pewny, iż w okresie od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 8 sierpnia 2007 r. działający wspólnie i w porozumieniu oskarżeni P. C. (1) i A. C. (1) dopuścili się przywłaszczenia wpłaconych przez kontrahentów pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 400.153,49 zł na szkodę J. K. (1). A. C. (1) przez długie okresy trwające do kilku miesięcy nie wprowadzała przy tym dokumentów KP – (...) do systemu kasowego, co pozwalało na ukrywanie powstałego niedoboru.

Ponadto w okresie od dnia 30 lipca 2007 roku do dnia 04 sierpnia 2007 roku P. C. (1) pobrał od A. C. (1) z kasy Oddziału w L. firmy(...) pieniądze w łącznej kwocie 315 000 zł na podstawie 9 dowodów wypłaty o numerach dokumentu (k.93-98, 1398-1406):

- 30.07.2007 r. nr KW (...) na kwotę 35 300 zł,
- 01.08.2007 r. nr KW (...) na kwotę 34 800 zł, KW (...) na kwotę 34 900 zł i KW (...) na kwotę 33 900 zł,
- 02.08.2007 r. nr KW (...) na kwotę 34 950 zł, KW (...) na kwotę 35 250 zł i KW (...) na kwotę 35 350 zł,
- 04.08.2007 r. nr KW (...) na kwotę 35 350 zł i KW (...) na kwotę 35 200 zł.

Pieniądze te były przeznaczone na wpłaty na rzecz J. K. (1). P. C. (1) pobrane pieniądze wpłacił na swój rachunek bankowy nr (...) prowadzony w banku (...) SA.

W dniach 30.07-06.08.2007 r. P. C. (1) z powyższego konta przelał na rachunek firmy(...) nr (...) w banku (...) SA znacznie większą sumę 629.050 zł, a w tym w/w kwoty (k.2290-2291 t. XII) :

- w dniu 30.07.2007 r. kwoty 35.300 zł, 35.400 zł i 30.500 zł,
- w dniu 31.07.2007 r. kwoty 35.200 zł, 35.100 zł, 35.700 zł i 35.500 zł,
- w dniu 01.08.2007 r. kwoty 34.900 zł, 34.800 zł i 33.900 zł,
- w dniu 02.08.2007 r. kwotę 34.950 zł,
- w dniu 03.08.2007 r. kwoty 35.250 zł i 35.350 zł,
- dnia 06.08.2007 r. kwoty 35.200 zł i 35.400 zł,
- w dniu 07.08.2007 r. kwoty 35.400 zł, 35.500 zł i 35.700 zł.

W rezultacie P. C. (1) w okresie od dnia 12 stycznia 2006 r. do dnia 19 maja 2007 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) z siedzibą w R., będąc zobowiązany na podstawie umowy agencji handlowej z dnia 15 grudnia 2000 r. do zajmowania się działalnością gospodarczą tej firmy, w szczególności do pośredniczenia przy zawieraniu umów sprzedaży towarów w imieniu i na rachunek zleceniodawcy, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień polegających na stosowaniu wbrew ustaleniom wynikającym z w/w umowy, promocyjnych warunków sprzedaży w postaci wydawania tzw. gratisów czyli dodatkowych towarów nieobjętych każdorazowymi dokumentami sprzedaży, wyrządził (...) znaczną szkodę majątkową w wysokości nie mniejszej niż 270 961, 61 zł.

Ponadto P. C. (1) i A. C. (1) w okresie od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 8 sierpnia 2007 r. w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu - P. C. (1) jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) z siedzibą w R. a A. C. (1) jako kasjer-sprzedawca w firmie (...), przywłaszczyli powierzone im mienie o znacznej wartości firmy (...), pochodzące z szeregu wpłat uzyskanych z transakcji z kontrahentami przez (...) Oddział w L., w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 400.153,49 zł na szkodę J. K. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań częściowo J. K. (1) (k.1-3 t. I, 1548-1555 t. VIII, 2506-2509 t. XIII), S. S. (2) (k.79-80, 87-88, 135-137 t. I, 549 t. III, 605, 798 t. IV, 1568-1575 t. VIII), A. W. (1) (k.100-101 t. I, 1113-1114 t. VI, 1271 t. VII, 1575-1577 t. VIII), S. G. (1) (k.107-108 t. I, 1116-1117 t. VI, 1277 t. VII, 1577-1579 t. VIII), A. R. (1) (k. 113-114 t. I, 1119-1120 t. VI, 1275 t. VII, 1592-1594 t. VIII), G. K. (1) (k. 115-116 t. I, 1122-1123 t. VI, 1273 t. VII, 1594-1597 t. VIII), K. B. (k.121-122 t. I, 1141-1143 t. VI, 1597-1600 t. VIII), J. R. (1) (k.124-125 t. I, 1138-1140 t. VI, 1618-1620 t. IX), S. S. (3) (k.133-134 t. I, 1621-1622 t. IX), P. G. (2) (k.130-131 t. I, 1622-1623 t. IX), M. P. (1) (k.538-539 t. III, 1623-1627 t. IX), K. S. (1) (k.127-128 t. I, 1650-1651 t. IX), S. N. (k.540-541 t. III, 1651-1652 t. IX), S. D. (1) (k.576-577 t. III, 1128 t. VI, 1653-1654 t. IX), T. K. (1) (k.546-547 t. III, 1654-1656 t. IX), M. P. (2) (k.590-591 t. III, 1656-1658 t. IX), Ł. S. (1) (k.599-600 t. IV, 1678-1679 t. IX), A. R. (2) (k. 602-603 t. IV, 1680-1682 t. IX), J. G. (1) (k. 807 t. V, 1130-1131 t. VI, 1682-1687 t. IX), M. B. (1) (k. 863-864 t. V, 1688-1692 t. IX), H. B. (k.870 t. V, 1810-1811 t. X), częściowo E. O. (k.891 t. V, 1813-1814 t. X), częściowo M. W. (1) (k.1095-1096, 1171-1172 t. VI, 1815-1817 t. X, 2008-2010, 2088-2089 t. XI), M. G. (1) (k.1098-1100, 1173-1174 t. VI, 1817-1819 t. X), S. F. (1) (k.595 t. III, 1133-1134 t. VI, 1832-1836 t. X), J. S. (1) (k. 1148-1149 t. VI, 1838-1840 t. X), L. J. (1) (k. 1145-1146 t. VI, 1840-1844 t. X), A. S. (1) (k. 1153 t. VI, 1881-1884 t. X), K. W. (1) (k. 1152 t. VI, 1282-1283 t. VII, 1885-1887 t. X, 2018-2019, 2060-2062 t. XI), U. Ś. (1) (k. 1151 t. VI, 1887-1888 t. X), M. K. (1) (k. 1102-1103, 1198 t. VI, 1324 t. VII, 1889-1890 t. X), T. N. (1) (k. 1154 t. VI, 1924-1925 t. X), K. G. (k. 1200-1201 t. VI, 1285 t. VII, 1926-1928 t. X), Ł. S. (2) (k. 1202-1203 t. VI, 1928-1929 t. X), M. G. (2) (k.117-119 t. I, 1124-1126 t. VI), częściowo wyjaśnień oskarżonego P. C. (1) (k.631-632 t. IV, 1377-1382 t. VII, 1427 i 1547-1548 t. VIII, 1620, 1626, 1627, 1685-1686 t. IX, 1891 t. X, 2398-2400 t. XII), częściowo wyjaśnień oskarżonej A. C. (1) (k.643-644 t. IV, 1371-1375 t. VII, 1425 i 1548 t. VIII, 2509-2511 t. XIII), opinii biegłego A. D. (1) (k.917-920, 950-990 t. V, 1005-1008 t. VI, 2094-2099, 2153-2155, 2158-2172, 2189-2191 t. XI, 2330-2333, 2344-2345, 2349-2351, 2360-2363, 2370-2386, 2394-2398 t. XII), umowy agencji handlowej (k.6-8, 800-802), umów (k.9, 11-20, 103), oświadczeń (k.10, 68-75, 110, 578), protokołu inwentaryzacji kasy (k.21-22), protokołu remanentowego (k.23), raportu kasowego nr (...) z 08.08.2007 r. z dowodami KP (k.24-61 i dokumentacja w pudle od syndyka), zezwoleń (k.62-64), zaświadczeń (k.65-66), decyzji (k.67), dokumentacji (k.89-92, 325-537, 550-557, 558-574, 579-588, 847-856, 1345-1350, 1397, 1407-1414, 1872-1879), dowodów wypłat KW (k.93-98, 1398-1406), wykazu kwot zapłaconych przez kontrahentów i nie ujętych w systemie kasowym oraz dokumentów (k.138-324), zestawienia brakujących korekt towaru (k. 606-608), zestawienia nierozliczonych faktur (k. 609-611), zestawienia wartościowego tzw. gratisów (k.1326-1344), historii rachunków bankowych (k.2091-2092, 2242-2311) oraz pozostałych dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego sprawy.

Sąd skonfrontował wyjaśnienia oskarżonych ze sobą nawzajem oraz z pozostałym zebrany materiał dowodowym.

Oskarżony P. C. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i złożył dość szerokie wyjaśnienia (k.631-632, 1377-1382, 1427, 1547-1548). Podał on, iż z firmą (...) zaczął współpracę w 2000 r., tj. rozpoczął działalność gospodarczą i zawarł umowę agencyjną z 15.12.2000 r. z k. 6-8 (k.631-632). Był przedstawicielem handlowym. Do 2004 r. jego obroty wzrosły tak, że zaproponowano mu zatrudnienie pracownika. Nie zajmował się sprawami majątkowymi J. K. (1), nie prowadził filii w L., nie kierował nią (k.631). Nie miał żadnej odpowiedzialności materialnej za cokolwiek (k.1378). Centrum R. tylko z nim zawarło taką umowę. Filia powstała 5 czerwca 2004 r. Nadzór nad filią sprawowała centrala w R., a w tym główna Księgowa K. W. (1), główna kasjerka A. S. (1), koordynator ds. filii L. J. (1), kierownik ds. marketingu S. S. (2), dyrektor sprzedaży T. N. (1) oraz prezes J. K. (1). Osoby te były powiązane majątkowo albo rodzinnie z prezesem. 7 osób w filii tj. K. G., A. C. (1), M. G., S. G., A. R. (1) A. W. i G. K. (k.631-632) było zatrudnionych przez Centrum R., a przez P. C. (1) około 19 osób. Pracownikami byli magazynierzy, kasjerka,

fakturzystka, a firma P. C. (1) to 8 przedstawicieli, 6 kierowców i 2 fakturzystki. Nadzór był sprawowany przez centralę telefonicznie i przez wizytacje. Podczas wizytacji nie stwierdzono uchybień ani nieprawidłowości.

P. C. (1) zajmował się marketingiem tzn. promocją, zdobywaniem nowych klientów i realizacją planów sprzedażowych (k.631, 1378). Do jego obowiązków należało przyjmowanie pieniędzy od klientów i wpłacał je do kasy filii w L. (k.1380). Pieniądze były przekazywane do kasy także przez pracowników po przyjęciu od klientów. Kiedy kasa była nieczynna, to sejf posiadał wrzutnię umożliwiającą pozostawienie pieniędzy (k.1380). Następnego dnia kasjerkażona oskarżonego przeliczała pieniądze i dokonywała odpowiednich księgowania w kartotekach klientów, po czym przygotowywała wpłaty do banku (k.1380). Centrala przekazywała im gratisowy alkohol albo bez dokumentów, albo na podstawie dokumentów WZ (k.631). P. C. (1) nie decydował o wydawaniu gratisów tylko Centrum R. i on był na miejscu w L., więc czasami informacje były mu przekazywane (k.631, 1378). Były różne formy wydawania gratisów – były dopisywane na fakturze za cenę 1 gr albo wydawane na dokumenty WZ, a czasami zapisywane w zeszycie słuczek (k.1378). Promocje organizowane przez dystrybutorów alkoholi były z ilością dodatkową za 1 gr, czasem na dokument WZ, a czasem w ogóle bez dokumentu. Niektóre promocje były organizowane przez Centrum R. i pochodziły ze stanów magazynowych tej firmy (k.1378). Towar do klientów dostarczali kierowcy. P. C. (1) przekazywał zamówienie do centrali w R., gdzie generowano dokumenty. Zbierał zamówienia na miejscu w L.. Co miesiąc miał przywozić dokumentację księgową, oprócz tego czasami miał polecenie przywieźć do centrali gotówkę. Pieniądze z ich filii do centrali po rozliczeniu kierowców i przedstawicieli zawoził P. C. (1), czasem przyjeżdżał właściciel, czasem wysyłał swego pracownika, a czasem szły przelewy (k.631, 1380). Ze względu na duże prowizje i kwoty kazano P. C. (1) założyć konto bankowe firmowe i prywatne oraz on wpłacał pieniądze na własne konto, a potem przekazywał na konto Centrum R.. Pieniądze do banku przekazywali także pracownicy (k.631, 1380). W praktyce to kto był pod ręką, to przewoził pieniądze. Przekazywanie pieniędzy właścicielowi i innym pracownikom nie było kwitowane (k.631, 1380). Magazyn, pomieszczenia kasowe nie były zabezpieczone, bo właściciel chciał minimalizować koszty. Wynagrodzenie P. C. (1) było wypłacane na podstawie wystawianych przez niego faktur i zaliczek, żeby nie pokazywać kosztów działalności Centrum R.. Wynagrodzenie za zgodą właściciela było rozbijane na 2 części – oficjalną i nieoficjalną (k.631). Kwoty faktur ustalał z J. K. (1). Ustną dyspozycję wydawał J. K. (1) i wypłata była w kasie w L. przez dokument KW. Koszty działalności filii także były pokrywane z tej kasy dokumentami KW (k.1381-1382).

W filii w L. panował nieporządek, była duża rotacja pracowników. System komputerowy nie działał poprawnie. Problemy z systemem polegały na tym, że często się zawieszał nawet na kilka godzin dziennie, poza tym na stan wracały faktury, które były już zapłacone. Klienci czuli się oszukani, bo zapłacone przez nich faktury u nich w systemie wykazywane były jako niezapłacone. W magazynie system nie zdejmował ze stanu towaru, mimo że towar był sprzedany i wydany (k.631, 1379). W system komputerowy tj. stany magazynowe i rozrachunki z klientami nagminnie ingerowano bez ich wiedzy (k.1379). Zdarzały się sytuacje, że według systemu komputerowego w magazynie było 10 sztuk danego asortymentu, a w rzeczywistości było 0, bądź według systemu była 1 sztuka, a w rzeczywistości było nawet kilkadziesiąt sztuk. Dostęp do stanów magazynowych miała centrala i to robiła (k.1379). Jeżeli według stanu magazynowego w komputerze był jakiś towar, a w rzeczywistości go nie było, to w przypadku zamówienia klienta J. K. (1) kazał kupować brakujący towar w innych sklepach. Było to rozliczane na dokumenty KW (k.1382). Po ich interwencjach J. K. (1) zlecał ręczne regulowanie tych nieprawidłowości albo dokupowanie towaru w innych firmach. To wszystko to sztuczne manko, na które nie mieli wpływu (k.631). Miesięczny obrót filii w L. wynosił 3-3,5 mln zł, dochód średnio około 150.000 zł. Gotówki w kasie było średnio 1,5 mln zł miesięcznie, reszta kwot była wpłacana przelewami bezpośrednio na konto Centrum R. (k.632).

Czasem kazano im wystawiać faktury „pro forma”, żeby wyrównać stan magazynowy z tym, co było w systemie. W 2007 r. J. K. (1) postanowił zmodernizować program i nadzór. Wszystkie serwery miały być połączone on-line z centralą. Problemy z nieprawidłowościami były już wcześniej. W momencie połączenia stracili dużo danych. Rozliczenia z klientami również były przekłamanie, znikaly bieżące faktury. Kiedy zauważyli, że pracownicy z Centrum R. zaczęli ingerować on-line w ich dane, to wykonywali telefony do centrali. Centrala stwierdziła, że tak musi być. To zaczęło paraliżować obsługę klientów. 6 sierpnia 2007 r. P. C. (1) z żoną pojechał do J. K. (1). K. zakazał im rozprowadzania tego, bo to groziło kłopotami z (...) i uruchomieniem weksli, które podpisał. Wszyscy wiedzieli o problemach finansowych K.

(k.631-632). Powstały braki kasowe i magazynowe na 5 mln zł, a potem gdy przekazano sprawę do prokuratury, to na 3,8 mln zł (k.1381). K. chciał sprzedać firmę i sztucznie podwyższał jej wartość. K. „wysysał” pieniądze z filii na własną działalność. Obciążył ich, bo chciał pokryć wydatki na swoją działalność, na kupowane nieruchomości (k.631-632). 8 sierpnia 2007 r. w L. pojawiła się grupa osób, która przedstawiła się jako komisja remanentowa. Zaczęli zastraszać P. C. (1) i pracowników krzykami, rozkazami. Zostali zastraszeni i uwięzieni w budynku przez prawie 2 doby. Do protokołu wpisano P. C. (1), ale odsunięto go od czynności (k.632, 1378).

Remanent był przeprowadzony chaotycznie bez jakichkolwiek zasad (k.1379). Remanent był przeprowadzony wybiórczo, pominięto zeszyt ze stłuczkami i rozliczeniami pracowników, którzy brali towar „na zeszyt”. Były tam znaczne kwoty (k.632). Oskarżony nie wie, gdzie jest ten zeszyt (k.1378). Nie wzięto pod uwagę zeszytu z zapisanymi zaliczkami dla pracowników na poczet pensji. O wypłacie takich zaliczek decydowało Centrum R. (k.632). Ściągnięto magazyniera i kazano mu podpisać protokół, mimo że nie był obecny podczas remanentu. Remanent trwał ponad 36 godzin. Przetrzymano ich, nie pozwolono wychodzić. Komisja zaczęła pić alkohol i drwić z nich (k.632, 1379). Jego żonie kazano „ściągać” dokumenty KP, tworząc sztuczne manko. W czasie wprowadzania tych dokumentów okazało się, że większość była już rozliczona. Do niedoboru wzięto również dokumenty, które można było rozliczyć dopiero po powrocie przedstawicieli (k.632). Przedstawiciele mieli ze sobą dokumenty z dnia kontroli i mogły być z dnia poprzedniego. Centrala w R. od razu chciała oskarżyć P. C. (1). Oskarżony był w szoku, siedział w pokoju i nigdzie nie wychodził, traktowano go jak bandziora. Po remanencie zmuszano go, żeby podszedł do wszystkich pracowników i powiedział, że to jego wina. To był przymus psychiczny. L. J. (1) przy A. R. (1), M. G., S. G., A. W. i G. K. kazał mu przejść do magazynu i oznajmić pracownikom, że to jego wina (k.632, 1378). Oskarżonemu mówiono, że to jego żona przyczyniła się do tego wszystkiego i obarcza jego. Mówiono, żeby przyznał się do winy albo winę zrzucił na żonę (k.1379). Kazano mu wyjawiać majątek i go przepisać na rzecz firmy(...) (k.1380). L. J. (1), S. S. (2), K. W. (1), A. S. (1) i inni pracownicy z R. nakłaniali pracowników z L. do spisywania oświadczeń przeciwko P. C. (1), które go obciążały (k.632, 1378). W magazynie i w kasie stwierdzono niedobory na 2.700.000 zł. Zmuszono wszystkich do podpisywania protokołów remanentowych. Wszyscy pracownicy byli pod przymusem psychicznym. Po 36 godzinach przyjechał prezes K. i wygłosił przemówienie, w którym oskarżył P. C. (1) o spowodowanie takich nadużyć. Po remanencie z magazynu oprócz towaru firmy (...) wyniesiono towar oskarżonego. Po tym zdarzeniu osoby trzecie mówiły oskarżonemu, że K. sugeruje, aby się powiesił. 11.08.2007 r. P. C. (1) otrzymał telefon od J. i umówił się z nimi pod swoim domem. J. i S. powiedzieli mu, że ma podpisać weksel (k.632, 1380) i zgłosił to do Prokuratury w L., a sprawa została umorzona (k.1380). Kilka dni po remanencie panowie J., K. i S. dokonali najścia w Kancelarii Adwokackiej jego brata J. C. i kazali mu zmusić oskarżonego do przyznania się i dalszej współpracy (k.1380).

P. C. (1) i pracownicy z L. zostali obciążeni taką samą kwotą drugi raz. Kwota podzielona na pracowników Centrum R. po upływie roku została znacznie zmniejszona (k.1379). Pracownicy, którzy poszli do pracy w innej filii, oświadczały P. C. (1), że część tego towaru zaczęła się znajdować. Oskarżony nie pamięta, którzy to pracownicy. Po 2 latach dowiedział się, że towar był kradziony z magazynu, ale nie wie, kto dokonywał kradzieży. Raz był świadkiem, jak towar był kradziony przez osobę zewnętrzną. Nie było tam ochrony ani monitoringu (k.1379) i to było celowe działanie J. K. (1), aby wyjąć pieniądze z filii, a jego obciążyć winą (k.1381).

P. C. (1) złożył pozew przeciwko J. K. (1) do Sądu Gospodarczego w Radomiu sygn. V GC 409/07 i sprawa została zawieszona do momentu wyjaśnienia sprawy karnej (k.632), a potem została zakończona potrąceniem w wysokości 80.000 zł z ewentualnej szkody J. K. (1) i od tego rozstrzygnięcia oskarżony nie odwołał się z powodu braku środków na wpis (k.1378). Potrącenia dokonano na poczet kwoty 315.000 zł (k.1381).

Wedle P. C. (1) takie wpłaty, jak składające się na kwotę 315.000 zł były robione kilka dziennie i były przekazywane różnym pracownikom. Może te pieniądze zostały przekazane pracownikom centrali. Dotarły do centrali w R., ale oskarżony nie wie, w jaki sposób. Zdarzało się, że jak miał zawieźć pieniądze do centrali, to kwitował na dokumencie KW przekazywaną kwotę. W R. nikt nie kwitował odbioru pieniędzy od niego (k.1381). Kwoty 315.000 zł nie wzięły na własny użytek. Nie ma pewności co do podpisów na dokumentach KW, bo podpisy były prefabrykowane przez

pracowników Centrum R., co wynika z opinii biegłego ze sprawy w PR w R. (k.1381). Prostuje, w ogóle nie wziął żadnych pieniędzy z kwoty 315.000 zł (k.1382).

Na rozprawie P. C. (1) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i potwierdził poprzednie wyjaśnienia (k.1547-1548). Dodał, że otrzymywali gratisy, które nie były fakturowane i były od kierownika marketingu tj. S. S. (2) (k.1626). U niego w L. był tzw. zeszyt słuczek (k.1627). Kwotę 315.000 zł pobraną z kasy w L. przelał na konto firmy (...). Dotyczyło to KW zawartych w akcie oskarżenia. Sposób dokonywania przelewów wynikał z tego, jak im przedstawili to pracownicy Centrum R. – główna księgowa, kasjerka, prezes. Dlatego nie oznaczał przelewów, że dotyczą konkretnej faktury czy konkretnego KW. Co miesiąc dokumenty były zawożone do R. i badane. To zbieg okoliczności, że te same kwoty figurują we wcześniejszych przelewach. Kwoty około 35.000 zł wozili kilka razy dziennie do banku. Nie czekali na koniec dnia i pełen utarg, bo był nacisk z R.. Poza tymi przelewami P. C. (1) na polecenie J. K. (1) woził mu osobiście pieniądze lub ktoś przyjeżdżał od J. K. (1) (k.2398). J. K. (1) postanowił otworzyć filię w L., gdyż obroty P. C. (1) jako przedstawiciela były tak duże. Do obowiązków P. C. (1) należało poszerzanie rynku, rozwożenie towaru i na cały oddział większość osób była zatrudniona przez niego (k. 2398). Sposób działania filii był ściśle określony przez J. K. (1) i innych – S. S. (2), K. W. (1), A. S. (1). Jeżeli chodzi o gratisy, to były 3 sposoby: promocje od (...) ewidencjonowane i nieewidencjonowane, gratisy z Centrum R.. Potwierdzają to złożone dokumenty przekazania tych gratisów (k.2398). Oskarżony był kontrolowany przez K. i główną księgową. Przez pierwsze lata praca przebiegała bez zarzutów. Sposób przekazywania utargów dziennych był określony przez J. K. (1). Założenie konta przez P. C. (1) spowodowane było oszczędnością K., który w ten sposób omijał prowizje bankowe (k.2399). Sprzęt komputerowy i program zawierał tyle wad i nieprawidłowości, że zaczęły ginąć ważne dane na kartotekach klientów – chodzi o zapłatę. Wielokrotnie zgłaszali ten problem osobiście i drogą mailową. Ginięły zapłaty klientów, czyli „wchodziły na stan” klientów, mimo że były zapłacone. J. K. (1) o tym wiedział oraz o niezgodnościach w asortymencie towarowym, który ulegał zmianie bez jakichkolwiek ingerencji. Po połączeniu on-line firmy w L. z centralą zauważyli, że centrala ma dostęp do danych klientów przyporządkowanych filii i dokonuje zmian w kartotekach płatności klientów oraz stanach magazynowych. Kiedy w sierpniu 2007 r. wychodziły głupoty na kartotekach klientów i stanach magazynowych, to P. C. (1) z żoną pojechali do J. K. (1) poinformować go o ginącym towarze. J. K. (1) powiedział, żeby tego nie rozgłaszać, a on to wyjaśni. 2-3 dni później z nienacka rano pojawiła się delegacja z R. tytułując się komisją remanentową. P. C. (1) od razu został odizolowany od reszty firmy, od pracowników. Główna księgowa i główna kasjerka zabierały bloczki KP do pomieszczenia kasowego, gdzie pracowała jego żona. Zostało to rzucone w niesamowitych ilościach. Kazano jej to nosić do systemu. Przez pierwsze godziny robiła to A. S. (1), a dopiero potem przejęła to pod okiem głównej księgowej i głównej kasjerki żona oskarżonego. Jeżeli chodzi o magazyn, to w komisjach remanentowych kazano mu podpisać protokoły spisów z natury. Był spożywany dość mocno alkohol, było zastraszanie pracowników odpowiedzialnością karną, policją, prokuraturą (k.2399). P. C. (1) informował pismem prokuraturę, że zapłacił przelewem te 315.000 zł – okazuje potwierdzenie nadania z 27.12.2010 r. do PO W.-P. bez oznaczenia pisma. Po 2 dobach przetrzymywania stwierdzono niesamowite niedobory w kasie, czyli gotówki, jak i na magazynie na kwotę około 3 mln zł. Było to niewyobrażalne, bo był to cały miesięczny obrót filii. Co miesiąc do R. przesyłano gotówką około 1,5 mln zł, a resztę bezpośrednio na konto Centrum R.. Brak ponad 2 mln zł to prawie 2-miesięczny gotówkowy obrót filii. Po remanencie wszystkie dokumenty zostały w filii w L.. W przeciągu kilku lat i na rozprawie oskarżony dowiadywał się, że towar był wynoszony za jego plecami (k. 2400). W momencie zakończenia pracy w L. J. K. (1) nie rozliczył się z nim na kwotę 80.000 zł. Skierował pismo do Sądu Gospodarczego. Nie stać go było na opłacenie pozwu i został on oddalony. Dostał pismo od K., że sam potrafił te 80.000 zł na poczet przyszłych należności. Czuje się „wrobiony” przez K.. Przeprowadził się do L. z R., żeby stworzyć tę filię, żeby tu żyć. Poświęcił rodzinę. W późniejszym czasie wie, że K. chciał sprzedać filię, że wysysał pieniądze z firmy na własne prywatne cele. Niestety robił to kosztem oskarżonego i jego żony i chce go za to wszystko obarczyć (k.2400).

Oskarżona A. C. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśniła (k.643-644, 1371-1375, 1425, 1548), iż zaczęła pracować w maju a umowę dostała 14.06.2004 r. Otwarcie w L. było 5.06.2004 r., a nieoficjalnie firma w L. zaczęła działać miesiąc wcześniej. Pracowała na 1/8 etatu jako sprzedawca-kasjer, jej szkolenie trwało tylko 3 dni, nie była informowana o wielu rzeczach i nie miała na piśmie ustalonego zakresu obowiązków (k.643). Nie zawarła umowy o odpowiedzialności materialnej (k.1371). Rozliczała faktury i paragony kierowców oraz przedstawicieli

ze sprzedaży alkoholi, zebrane należności od klientów. Wypisywała także faktury. Pracę wykonywała w systemie informatycznym firmy (...) z L.. Po zakończeniu dnia dane dotyczące dziennej sprzedaży i stanu kasy były wysyłane do Centrum R. pocztą elektroniczną, ale nie zawsze system i poczta działały poprawnie (k.643).

Dokument KP – (...) wystawiany jest w momencie wpływu gotówki do kasy, a dokument KW – (...) wystawiany jest w momencie wypłaty z kasy (k.1374). A. C. (1) podpisywała dokumenty KW w sytuacji wypłaty gotówki z kasy i to musiało być udokumentowane w systemie kasowym. Było to związane z odbiorem pieniędzy przez pracowników Centrum R. oraz właściciela firmy (k.1374). Pracownicy filii i mąż oskarżonej również pobierali pieniądze celem dokonania wpłaty w banku, ale nie kwitowali odbioru pieniędzy (k.1374-1375). W czasie transportu pieniędzy do banku lub centrali w R. nie było żadnego zabezpieczenia, pieniądze miały być dostarczone jak najszybciej do centrali (k.1375).

Od maja 2007 r. (...) próbował połączyć serwery oddziałów z serwerem centrali. Po połączeniu filii z centralą pojawiły się liczne błędy w systemie informatycznym. Komputery w L. zawieszały się, wadliwie działający system powodował, że na kartotekach klientów hurtowni pojawiały się kwoty faktur, które były już rozliczone i nie powinny być widoczne w systemie. Często zdarzało się, że pomimo zapłaty na saldzie klienta istniała nadpłata lub manko, co powodowało niezgodę i częste konflikty z klientami (k.643). Problemy zaczęły się zwiększać, gdy J. K. (1) próbował zmodernizować system informatyczny. Zgodnie z decyzją J. K. (1), zaczęto instalację nowej wersji od ich hurtowni. W momencie uruchomienia nowej wersji, wiele danych dotyczących sprzedaży uległo wykasowaniu. A. C. (1) nie wie, ile dokumentów zniknęło (k.643). Z uwagi na brak możliwości odtworzenia utraconych danych, programista M. B. (1) stwierdził, że muszą ręcznie uzupełnić dane. Oni nie wiedzieli, ile było faktur i WZ, które poznikały z systemu. O wszystkich nieprawidłowościach była informowana centrala w R. i właściciel. Potwierdzają to maile. Komputery zawieszały się średnio co pół godziny (k.643, 1374). A. C. (1) wychwytywała te nieprawidłowości, ale z uwagi na ilość klientów duża część mogła być niezauważona. Centrum R. kazało jej sobie poradzić. Złe działanie systemu mogą potwierdzić informatycy z Centrum R. i innych firm – M. M. (2), M. B. (1), Ł. N., P. K. (k.643).

A. C. (1) zauważyła, że księgowość w centrali ma dostęp do filii i bez jej wiedzy ingeruje w treść danych filii (k.643). Do systemu kasowego dostęp miały kasjerki z R., gdzie często była ingerencja w systemie i zmiany bez jej wiedzy (k.1374). Nie było tak, że A. C. (1) miała swoje hasło, logowała się na swoje imię i nazwisko (k.1374). Do systemu kasowego dostęp miały też fakturzystki w hurtowni. Po ujawnieniu tego głównej księgowej otrzymała odpowiedź, że tak ma być (k.643, 1374). Była pełna kontrola z centrali w R. nad jej pracą jako kasjerki i centrala miała pełen podgląd w system księgowy, mogli wejść do systemu i sprawdzić, co robi (k.1372).

Co miesiąc były przekazywane audyty wewnętrzne, były kontrole przekazywanych przez oskarżoną dokumentów i Centrum R. nie zgłaszało nieprawidłowości. Były kontrole skarbowe, badanie bilansu przez biegłego rewidenta księgowego, które również nie ujawniły nieprawidłowości (k.643, 1372).

A. C. (1) zauważyła, że były podrabiane podpisy i sprawę zgłosiła do Prokuratury w R., ale nie wykryto sprawy. Podrobiono jej podpisy na listach płac, obecności i dowodach przyjęcia KP w sytuacji przyjęcia gotówki w Oddziale w L. (k.1374).

6.08.2007 r. pojechali do R., żeby osobiście opowiedzieć J. K. (1) o tych problemach. J. K. (1) zalecił im, żeby informacji o błędach systemu i bałaganie w księgowości nie ujawniać, bo to zaszkodzi wizerunkowi firmy oraz może spowodować uruchomienie weksli i stworzenie problemów z kredytami (k.643). Po tej rozmowie 8.08.2007 r. przyjechała z centrali w R. komisja w składzie L. J. (1), S. S. (2), K. W. (1), A. S. (1) i pracownicy fizyczni. A. C. (1) była chora, ale przywiózł ją mąż z S. S. (2). Nakazano jej otwarcie kasy i potem A. S. (1) i L. J. (1) przynieśli jej druki KP, które miała wprowadzać do systemu bez wpłaty gotówki (k.643-644). A. S. (1) i księgowa K. W. (1) przedkładały jej dowody wpłat KP i kazały to „ściągać” w systemie jako zapłacone. Dlatego powstało manko w kasie (k.1373). Na początku A. S. (1) sama wprowadzała te dane, a później robiła to oskarżona (k.644, 1373). Tych druków było bardzo dużo. Zauważyła, że wiele z nich jest już zaksięgowanych. To doprowadziło do powstania manka. Na jej sugestie, że faktury już były rozliczone, kazano jej kontynuować. Do manka doliczono kwoty z paragonów i faktur, które można było rozliczyć dopiero po otrzymaniu pieniędzy od kierowców i przedstawicieli (k.644). Nie uwzględniono przy tym zeszytu

firmowego, gdzie były zaliczki dla pracowników na poczet pensji (k.644). Komisja zaczęła pić alkohol. A. C. (1) została odizolowana, przez 36 godzin nie jadła tylko piła wodę, stała nad nią A. S. (1) (k.644). Po 36 h komisja przekazała jej pod przymusem protokół remanentowy, który wykazał niedobór w kasie na ponad 2,7 mln zł. Żądano od niej podpisu na tym protokole. Miesięcznie przez kasę przechodziło 1-2 mln zł, a A. C. (1) wpłacała dziennie 3-4 razy do centrali pieniądze, więc taki niedobór musiałaby wystąpić przez co najmniej 2 miesiące. Jej mąż był odsunięty od kontroli. Pracownicy byli zmuszani do składania oświadczeń, odizolowani od P. C. (1). L. J. (1) nie jest pracownikiem Centrum R., a mimo to był w komisji. Magazynier przyjechał po czynnościach komisji i kazali mu się podpisać (k.644).

Odbiór pieniędzy z L. następował przez przelewy z banku (...) w L., osobiście odbierał J. K. (1) lub S. S. (2), pieniądze dostarczał też P. C. (1). J. K. (1) i S. S. (2) nie kwitowali odbioru pieniędzy (k.644, 1373). Oskarżona pakowała pieniądze i czekały one w sejfie. Często był nacisk z centrali, że są pilnie potrzebne pieniądze i będzie wysłana osoba po odbiór (k.1373). A. C. (1) słyszała o tzw. gratisach, czyli dodatkowych towarach do sprzedaży. Przedstawiciel okazywał fakturę i za to były wydawane gratisy, a decydowała o tym, kto je dostawał, centrala w R. (k.644).

J. K. (1) ma dużo inwestycji i zadłużenie. To on spowodował niedobory w ich filii, a teraz usiłuje ich pomówić. Te niedobory miały ukryć problemy J. K. (1). Filia w L. nie posiada zabezpieczeń przed kradzieżą ani ochrony, klucze do pomieszczenia kasowego były ogólnodostępne i znajdowały się we wzorcowni. Mogą to potwierdzić pracownicy – fakturzystki i przedstawiciele handlowi (k.644). Był alarm w pomieszczeniach biurowych, a magazyn był zamykany na klucz przez magazyniera (k.1372). Magazyn był otwarty 24 h i tylko na weekendy zamykany. Mogły mieć do niego dostęp osoby trzecie. Oskarżona była świadkiem, jak kierowca pakował towar a osoba trzecia podbiegła i zabrała zgrzewkę nieokreślonego alkoholu, stąd m.in. te manka. Jako kasjer nie miała wpływu na stan magazynu (k.1373).

A. C. (1) wystąpiła z powództwem o zapłatę zaległego wynagrodzenia i inne świadczenia pracownicze w sprawie IV P 498/07 (k.644). Wskutek tego zostało sprostowane jej świadectwo i wypłacono zaległy ekwiwalent (k.1371). Od osób trzecich wie, że K. groził jej rodzinie (k.644). Nie była karana dyscyplinarnie i pracodawca nie miał zastrzeżeń do jej pracy (k.1372). J. K. (1) nie zakładał przeciwko oskarżonej i jej mężowi sprawy o zapłatę, to mąż wystąpił do sądu o zaległe wynagrodzenie i sprawa zakończyła się potrąceniem należności. J. K. (1) za pośrednictwem swoich pracowników próbował zastraszać ją i męża do podpisania weksla in blanco pod groźbą skierowania sprawy do prokuratury. Nie zgodzili się na to (k.1372).

A. C. (1) wie, że J. K. (1) 2-krotnie oskarżał pracowników z innych filii, a w tym kierownika filii w C. o nieprawidłowości (k.1372).

Na rozprawie A. C. (1) również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu i potwierdziła poprzednie wyjaśnienia (k.1548). Na koniec dodała (k.2509-2511), że jej przeszkolenie trwało może 3 dni na kasie i na fakturowaniu. Nie miała przekazanego zakresu obowiązków. Po informacje ciągle dzwoniła do Centrum R. do kasjerki, żeby dowiedzieć się, jak daną rzecz zaksięgować. Dokumenty były przekazywane do Centrum R. i nie miała telefonu, że coś się nie zgadza. Poza tym był podgląd on-line do jej kasy i kasjerka widziała, jaka kwota została wpłacona. Nie rozumie, dlaczego po takim czasie J. K. (1) twierdził, że zrobił się bałagan. Nie jeździli do niego, jej mąż nie płakał. Był bardzo duży nacisk na wypłatę pieniędzy z Centrum R.. Miała nakaz od Centrum R. i męża, żeby wypłacać i musieli cofać do hurtowni przedstawicieli, żeby rozliczyli się z tego, co mają. Była kontrola, przyjeżdżał pan S.. Nie zajmowała się gratisami. Jest bardzo dziwne, że w 2007 r. był wielki szok. Były zgłaszane nieprawidłowości w systemie. Kasjerka z R. ingerowała w system. Był ciągły podgląd pracy A. C. (1) i fakturzystek. Byli kontrolowani. Wiedzieli, kiedy wyłączyli system (k.2510). S. i K. dokładnie wiedzieli, jaką kwotę będą przekazywać. A. C. (1) jako doświadczony pracownik wiedziała, że powinna najpierw wprowadzić dokumenty i zrobić KW. Mówiła mężowi, że ma bardzo duże obawy, że wydaje pieniądze bez wprowadzenia dokumentów do systemu, bo był tak duży nacisk na pieniądze. Czasami tej pracy tak dużo się nagromadziło, że nie była w stanie wprowadzić tych dokumentów tego samego dnia. Była jedyną kasjerką i nikt nie mógł jej zastąpić. Nie było sygnału, że pieniądze, które wyszły z ich kasy nie trafiły do kasy Centrum R.. Pojechali do R. raz wtedy, kiedy powiedzieli, że są kłopoty z systemem. Bali się, bo się pojawiały i znikwały wpłaty. K. mówił, żeby tego nie rozgłaszać, bo ma trudną sytuację finansową, ma weksle i ta sprawa będzie załatwiona. Kilka dni potem przyjechała komisja. A. C. (1) była chora w domu, przyjechał po nią mąż z S. i zawiózł do pracy. Osoby z R. były

wściekle. Kazali jej otworzyć kasę, przynieśli jakieś druki i kazali to „ściągać”. Kazala jej to robić pani S.. Oskarżona bardzo wolno to robiła, bo źle się czuła i S. powiedziała, że zrobi to szybciej. Częściowo pomogła A. C. (1), a potem powiedziała, że nie bierze za to odpowiedzialności i kazala jej to robić. Oskarżoną odizolowano od wszystkich. Dostała tylko wodę, nic nie jadła. Inni pracownicy mieli zamówiony obiad. Mogła podpisać dokument o odpowiedzialności materialnej (k.2510), nie czytając go (k.2511). Dokumenty były później wprowadzane. Przy nadmiarze dokumentów mogło się zdarzyć, że nie zostało wprowadzone. Informowała męża na ten temat. Miała duże wątpliwości, że najpierw powinny być wprowadzone druki, a potem wypłata. Ale było wprowadzone odgórnie, bo pieniądze były na pierwszym miejscu. Ciągłe informowali o nieprawidłowościach jak nie mailem, to telefonem. Mąż dostał informacje przez telefon, że pieniądze mają być wpłacone, a dokumenty będą rozliczone później, bo jest nacisk na pieniądze. Nie wie, co to były za dokumenty KP, które wprowadzała do systemu podczas kontroli i nie widziała ich wcześniej. Nie pamięta, co mąż powiedział na temat tych dokumentów KP. Nie wie, skąd były wzięte te dokumenty. Nie wie odnośnie braków w magazynie. Wie, że był zeszyt stłuczek, ale nie wie, co się z nim stało. Nie pamięta, jaki niedobór wyszedł w kasie po wprowadzeniu tych KP. Uważa, że osoby z R. celowo dały jej te KP i zmanipulowały sytuację. Po remanencie wzięto ją do pokoju i chcieli, żeby wyjawiała majątek swój i męża, żeby pokryła niedobory. Oskarżona odmówiła (k.2511).

- **W ocenie Sądu** wyjaśnienia oskarżonych P. i A. C. (1) nie są w całości logiczne, spójne ani wiarygodne. W istotnym zakresie przeczy im nadto analiza zebranych dowodów, a w tym zeznań J. K. (1), S. S. (2) i innych świadków oraz opinii biegłego A. D. (1). Wiarygodne jest przyznanie P. C. (1), że zawarł umowę agencyjną z J. K. (1) i pracował w L. oraz zatrudniał część pracowników. Natomiast nie jest wiarygodne zaprzeczanie, aby był kierownikiem Oddziału w L., gdyż przeczą temu tak jednoznaczne i zbieżne zeznania świadków, jak i analiza dokumentów oraz wyjaśnień samego oskarżonego. Niewątpliwie to on był osobą decyzyjną w L. i nie było nikogo innego, nikogo takiego nie wskazuje także oskarżony, kto pełniłby taką funkcję w Oddziale w L.. Przemawia nadto za tym fakt zatrudnienia przez niego części pracowników oddziału. P. C. (1) był przy tym w strukturze firmy podporządkowany bezpośrednio J. K. (1), który na stałe rezydował w R., gdzie mieściła się główna część firmy (...). Oskarżeni zgodnie przyznali, że A. C. (1) w Oddziale w L. była jedyną kasjerką, co jest zgodne z zeznaniami świadków i dokumentami.

P. C. (1) zajmował się sprawami majątkowymi J. K. (1) i kierował działalnością Oddziału w L. oraz ponosił odpowiedzialność materialną za działania i sytuację tego oddziału, co wypływa z treści umowy agencyjnej i zeznań świadków. Jego zaprzeczanie w tych kwestiach (k.631, 1378) jest nielogiczne, sprzeczne z innymi dowodami i w żadnej mierze nie przekonuje. A. C. (1) jako kasjerka ponosiła zaś odpowiedzialność za powierzone jej pieniądze, które wpłynęły do kasy w L. (jej oświadczenie o odpowiedzialności materialnej z 14.06.2004 r. k. 10) i negocjowanie przez nią tej oczywistej okoliczności jest nielogiczne i niewiarygodne.

A. C. (1) przyznała, iż pracownicy filii i jej mąż P. C. (1) pobierali z kasy w L. pieniądze bez kwitowania ich odbioru (k.1374-1375). W oczywisty sposób oznacza to, że w kasie przy jej udziale powstawał niedobór, którego była w pełni świadoma. Jeśli bowiem wypłacono pieniądze z kasy i nie udokumentowano tego, to powstawała rozbieżność między ilością pieniędzy, która wpłynęła, a którą wydano na podstawie dokumentów. Oskarżona wiedziała i wynika to z jej wyjaśnień, że do jej obowiązków należało dokumentowanie wszelkich wpłat i wypłat z kasy w systemie kasowo-księgowym. Jej zaniechanie w tej kwestii oznacza niedopełnienie swoich obowiązków, które nie muszą przecież wypływać z pisemnego zakresu obowiązków, ale wynikają z istoty jej pracy na stanowisku kasjerki. Przyznała nadto, że nie wprowadzała dokumentów do systemu kasowego mimo wypłaty pieniędzy z kasy (k. 2511). Powyższe wskazuje, że na skutek działań obojga oskarżonych w kasie w L. niewątpliwie brakowało środków finansowych, które powinny się tam znajdować. Niezrozumiałe jest przy tym wskazywanie przez nich na wypłatę zaliczek dla pracowników zapisywanych w zeszycie, gdyż w takiej sytuacji tym bardziej należy pokwitować odbiór pieniędzy w kasie. W innym przypadku nie wiadomo było, kto i kiedy oraz w jakiej wysokości pobrał w kasie pieniądze. Ponadto takie zaliczki rozliczano przecież najpóźniej co miesiąc wraz z wypłatą wynagrodzenia dla pracowników. Natomiast wedle A. C. (1) pieniądze pobierano z kasy także celem dokonania wpłat w banku i jeżeli czyniono to bez pokwitowań, to świadczyłoby to wprost o nieudokumentowanym i nielegalnym obrocie towarami oraz gotówką w firmie J. K. (1). Taką sytuację potwierdzają wyjaśnienia P. C. (1), iż przekazywanie pieniędzy właścicielowi i innym pracownikom nie było kwitowane (k.631, 1380). Natomiast J. K. (1) „nie przypominał sobie”, aby odbierano gotówkę i pieniądze powinny

być przekazywane przelewem (k.1553), a później przyznał, że P. C. (1) poza przelewami jednak wpłacał gotówkę w R. w kasie (k.2506), a on i S. S. (2) mogli odbierać gotówkę w L., ale za potwierdzeniem KW (k.2509). S. S. (2) zaprzeczył, aby odbierał pieniądze z L. (k.1570). S. S. (2) przyznał zaś, że był także towar nie wprowadzony do systemu komputerowego, który znajdował się na liście i nie wiadomo, czy towar ten w ogóle wprowadzono na stan magazynu (k.1571). Istnienie takiego towaru poza systemem magazynowym potwierdzili M. P. (k.1626) i M. W. (k.1815). M. S. podał, że od P. C. (1) odbierano gotówkę bez pokwitowania (k.2034-2035). Kasjerka A. S. (1) (k. 1882), księgowa K. W. (1) (k. 1152v) i księgowa U. Ś. (1) (k. 1151v) wykluczyły, aby do kasy w R. przywożono gotówkę, a zatem taka gotówka dotyczyła nieewidencjonowanego obrotu. Brak jest nagrań z monitoringu tej kasy (pismo J. K. (1) k.2020).

Wyjaśnienia oskarżonych P. i A. C. (1) w zakresie, w którym negują swoją winę odnośnie niedoboru powstałego w kasie w L. oraz wyjaśnienia P. C. (1) zaprzeczającego odpowiedzialności co do braku towaru w magazynie nie są wiarygodne w świetle analizy materiału dowodowego. Zeznań wszystkich świadków wypływa, że wcześniej oskarżeni nigdy nie podnosili, aby którykolwiek przedstawiciel czy kierowca nie oddał pieniędzy otrzymanych od kontrahentów. Oskarżeni niewątpliwie działali przy tym wspólnie i w porozumieniu. Wskazują na to pełnione przez nich funkcje, zeznania świadków i całokształt okoliczności. Tylko oni posiadali tak dostęp do kasy i wiedzę o ilości wpływających pieniędzy oraz potwierdzającej to dokumentacji, jak i o pieniądzach przekazywanych do centrali w R.. Nikt inny nie mógł dokonać tego przestępstwa, gdyż natychmiast by to ujawnili. Przywłaszczenia nie mógł się też dopuścić wyłącznie sam P. C. (1), gdyż konieczna była przy tym pomoc A. C. (1) – musiała nie wprowadzać na bieżąco i w pełnym zakresie do systemu komputerowego danych odnośnie wpływu gotówki, aby ukryć powstały niedobór. Tak też postępowała.

Osk. P. C. (1) potwierdził (k. 1891), że wystosował pismo z 12.06.2007 r. Miała to być forma jego obrony w związku z nieprawidłowościami w systemie komputerowym. Pismo o treści, iż wysłane przez Centrum R. potwierdzenie salda na 31.03.2007 r. jest nieprawdziwe (k.1871), świadczy jednak o ukrywaniu przez niego niedoboru i niezgodności w dokumentacji. Wskazują na to zbieżne i wiarygodne zeznania K. W. (1) (k.1885) i U. Ś. (1) (k. 1887-1888).

Zeznania **Z. C.** – ojca oskarżonego (k.1693-1694 t. IX) dowodzą, że nie posiada on istotnej wiedzy odnośnie powstałego niedoboru w kasie i w magazynie Oddziału w L.. Zeznania te nie mogą zatem uwolnić oskarżonych od odpowiedzialności, a wręcz potwierdzają, że J. K. (1) uważał się za pokrzywdzonego i domagał się od niego odszkodowania.

Podobnie nie świadczą o braku winy oskarżonych zeznania **D. D. (1)** (k.1974-1975 t. X), **D. B. (1)** (k.1975-1976 t. X), **R. T. (1)** (k.1976-1978 t. X), **J. S. (2)** (k.1978-1979 t. X), **M. S.** (k.2034-2036 t. XI), **D. S.** (k.2036-2038 t. XI), **J. W.** (k.2038-2040 t. XI), gdyż nie posiadają oni istotnej wiedzy odnośnie niedoboru powstałego w kasie i magazynie Oddziału w L.. D. D. (1) podał, że w niewiadomym czasie ktoś z tej firmy oferował tańszy alkohol bez faktury, co koreluje z ustaleniami co do nieewidencjonowanego obrotu. Nie wskazał jednak, na jakiej podstawie wykluczył związek z tym P. C. (1), którego jest znajomym. Nie pamiętał też, czy otrzymywał od oskarżonego towar gratisowy. D. B. (1) mieli zaś oferować tańszy alkohol w ilości kilkudziesięciu kartonów 2 pracownicy magazynu hurtowni w 2006-2007 r. i miał o tym P. C. (1) „napomknąć, jak się z nim spotykał”, ale później, a zatem nie wiadomo, dlaczego ukrywał to przed oskarżonym i złożył zeznania dopiero 03.03.2014 r. Nie wynika z tego, że w/w pracownicy postępowali wbrew woli oskarżonego. R. T. (1) wskazał, że towar gratisowy od producentów nie był fakturowany tylko ewidencjonowany na specjalnych kartach, co nie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków z firmy (...). Jego zeznania co do dodatkowego towaru gratisowego dla sklepów bez ewidencji potwierdzają tylko funkcjonowanie nielegalnego obrotu. Natomiast twierdzenia, że P. C. (1) jako przedstawiciel nie mógł sam zdecydować o promocji i gratisach oraz wykonywał polecenia z R., potwierdzają relacje świadków o nieuzgodnionym i samowolnym działaniu oskarżonego w tym zakresie.

Na sprawstwo i winę obojga oskarżonych jednoznacznie wskazują zbieżne, szczegółowe, logiczne i wiarygodne zeznania świadków **J. K. (1)** (k.1-3 t. I, 1548-1555 t. VIII, 2506-2509 t. XIII), **S. S. (2)** (k.79-80, 87-88, 135-137 t. I, 549 t. III, 605, 798 t. IV, 1568-1575 t. VIII), **L. J. (1)** (k. 1145-1146 t. VI, 1840-1844 t. X), **K. W. (1)** (k. 1152 t. VI, 1282-1283 t. VII, 1885-1887 t. X, 2018-2019, 2060-2062 t. XI) i **U. Ś. (1)** (k. 1151 t. VI, 1887-1888 t. X). Pewne różnice w relacjach tych osób są naturalne, częściowo związane z upływem czasu i wykonywanymi czynnościami

oraz nie pozbawiają wartości dowodowej zeznań. Sąd w bezpośrednim kontakcie z w/w osobami nie stwierdził, aby bezpodstawnie i instrumentalnie pomawiali oni oskarżonych.

Z zeznań tych jednoznacznie wypływa, że 15.12.2000 r. P. C. (1) zawarł z J. K. (1) umowę agencji handlowej i był przedstawicielem handlowym, a następnie kierował Oddziałem w L. – był odpowiedzialny za sprzedaż, rozliczanie dokumentów i gotówki oraz pracowników (k.2, 79, 1145v, 1549, 1552, 1568, 1885). Także pracownicy zatrudnieni przez J. K. (1) mu podlegali (k.1555). Jest to zbieżne z jednoznacznymi zeznaniami pracowników Oddziału w L. : magazynierów A. W. (1) (k.100, 1575), S. G. (1) (k.107, 1116, 1577), A. R. (1) (k. 1119, 1592), G. K. (1) (k. 1594) i M. G. (2) (k.1125), fakturzystek M. W. (1) (k.1095), M. G. (1) (k.1098) i M. K. (1) (k. 1102), przedstawicieli handlowych: K. B. (k.1597), J. R. (1) (k. 1139, 1618), S. D. (1) (k. 1653), A. R. (2) (k. 1682), J. G. (1) (k. 807), S. F. (1) (k. 1833), J. S. (1) (k. 1148v), Ł. S. (2) (k. 1202v), kierowców: S. S. (3) (k.133, 1621), P. G. (2) (k.130, 1622), K. S. (1) (k.127, 1650), T. K. (1) (k. 1654), M. P. (2) (k.1656), Ł. S. (1) (k. 1678), jak też pracowników z R. M. P. (1) (k. 1624), S. N. (k. 1651), H. B. (k. 1810), T. N. (1) (k. 1924), a nadto informatyka M. B. (1) (k. 863). Sam oskarżony na końcu sensownie przyznał, że stworzył filię w L. (k.2400). W tej sytuacji za niewiarygodne uznać należy odmienne zeznania Z. C. – ojca oskarżonego (k.1693), które świadczą o chęci pomocy synowi.

W dniu 10 listopada 2006 r. przeprowadzono remanent, który nie wykazał znaczących uchybień, ale nie uczestniczyły w nim osoby z R. (k.2, 88).

2 dni przed remanentem z 08.08.2007 r. w oddziale w L. J. K. (1) od P. i A. C. (1) dowiedział się, że brakuje pieniędzy w kasie – może 500.000 zł, może 1 mln zł i ta sytuacja trwa dłuższy czas (k.1550). Ponadto podczas rozmowy telefonicznej z L. J. (1) P. C. (1) niecenzuralnie stwierdził, że przywłaszczył około 1 mln zł (k.1550, 1841). Telefon był włączony na tryb głośnomówiący i słowa oskarżonego słyszeli J. K. (1) (k.1550) i S. S. (2) (k.1568, 1573). Uprzednio P. C. (1) był informowany przez U. Ś. (1), które faktury i od których klientów najdłużej zalegają (k. 1888 i zestawienie z 22.05.2007 r. k.1872-1879).

W dniach 08-09.08.2007 r. w oddziale w L. przeprowadzono ponowny remanent i spis towaru w magazynie, który wykazał niedobór towaru na kwotę 717.482,86 zł i nadwyżkę towaru na kwotę 149.525,29 zł, co daje po kompensacie niedobór w kwocie 567.957,57 zł (k.2-2v, 79-80, 87, 798, 1840, 2061). Następnie po przeanalizowaniu kartotek klientów i potwierdzeń sald ustalono niedobór w magazynie na kwotę 617.635,82 zł (k.605, 1887). Nadwyżka prawdopodobnie wynikała z niewłaściwego wydawania towarów (k.2v, 80, 1575). W magazynie stwierdzono także artykuły spożywcze niewiadomego pochodzenia (k.2v) tj. P. C. (1), który prowadził tam bez zgody J. K. (1) własną działalność (k.1552). W momencie, kiedy przystępowali do inwentaryzacji kasy, P. C. (1) wyjął z biurka, przy którym pracowała A. C. (1) i w jej obecności, bardzo dużą ilość dokumentów KP od handlowców i stwierdził, że nie były one wprowadzone do systemu kasowego, a kwoty w większości zostały przez niego przywłaszczone (k.2v, 79, 87, 549, 1145v, 1152v, 1550, 1568-1569, 1574, 1840, 1887). P. C. (1) mógł wyjąć część dowodów KP ze swojego biurka (k.1574). Przyznał, że wystawiał fikcyjne faktury, które nie trafiły do odbiorców i do których wystawiano korekty, przez co ukrywał braki w magazynie (k.549, 1092, 1283, 1569, 1570, 1885, 2061). Wystawianie fikcyjnych faktur i korekt powodowało jedynie fikcyjny ruch w systemie (k.1885). P. C. (1) przekazał te faktury K. G., a ta sporządziła korekty (k.1887, 2018, 2060). Dokumenty KP znajdowały się zamknięte w pomieszczeniu, gdzie była kasa (k.1550), a wystawili je handlowcy i kierowcy (k.798). Kasjerka A. C. (1) wprowadziła do systemu w/w dokumenty KP i wynikało z nich, że do kasy nie wpłynęła kwota 2.666.201,11 zł (k.2v, 1145v, 1152v, 1550, 1570, 1840). Po wprowadzeniu dokumentów i przeliczeniu gotówki niedobór w kasie wyniósł 2.717.526,30 zł (k.2v, 79, 798, 1152v), a potem ustalono go na kwotę 3.172.348,60 zł (k.605, 1145v). P. C. (1) przyznał się, że pieniędzy tych nie przekazał na konto firmy (...) i tylko on ponosi za to winę (k.2v, 1551) lub zrobił to razem z żoną, przeproszał (k. 2506). Te dowody wpłat nie były ujęte w raporcie kasowym (k.135v). Łącznie niedobór w magazynie i kasie wyniósł 3.285.483,80 zł (k.2v, 80), a po sprawdzeniu sald z klientami i posiadanych przez nich dowodów wpłat około 3.700.000 zł (k.1550, 135v) tj. 3.789.984,44 zł (k.605) bądź 3.740.880,98 zł (k.798). Miesięczne obroty w Oddziale w L. wahały się i wynosiły około 1,5 - 3 mln zł, co było nietypowe dla branży (k.1549). Na koniec 2006 r. okazało się, że są nieprawidłowe salda klientów (k.1549). Defraudacja pieniędzy przez oskarżonych trwała przez dłuższy czas (k.1555, 88, 549). Po ujawnieniu nieprawidłowości z dniem 10.09.2007 r. rozwiązano umowę o współpracy z P. C. (1) (k.88 i pismo k.1910). A. C. (1) jako kasjerka w Oddziale w L. jako jedyna

miała możliwość wprowadzania do systemu sprzedaży zapłat za faktury i prawdopodobnie takie uprawnienia posiadał P. C. (1) (k.1569). A. C. (1) musiała wiedzieć o kwotach, które wpłynęły do kasy, a nie zostały rozliczone w systemie (k.1569) i nie okazała zdziwienia, kiedy P. C. (1) wyjął dokumenty KP z jej biurka (k.1574). Nic nie chciała o tym mówić (k.1840).

Zeznania świadków J. K. (1), S. S. (2), L. J. (1), K. W. (1) i U. Ś. (1) w istotnej mierze korelują z relacjami magazynierów A. W. (1) (k.100-101), S. G. (1) (k.107), A. R. (1) (k. 113, 1592), G. K. (1) (k. 1597), M. P. (1) (k.538-539) i M. G. (2) (k.118-119, 1125-1126) oraz fakturzystek M. W. (1) (k.1095, 1816), M. G. (1) (k.1098, 1100), M. K. (1) (k. 1102), K. G. (k. 1200) i przedstawicieli handlowych K. B. (k.1142), J. R. (1) (k.125), S. D. (1) (k. 576, 1653), A. R. (2) (k. 602-603), S. F. (1) (k.595, 1832-33), J. S. (1) (k. 1148-1149, 1838), Ł. S. (2) (k. 1202), kierowców S. S. (3) (k.133-134), P. G. (2) (k.130), K. S. (1) (k.128), T. K. (1) (k.546-547, 1656), M. P. (2) (k.590-591) i Ł. S. (1) (k.599), jak też A. S. (1) (k. 1153 t. VI, 1881-1884 t. X), T. N. (1) (k. 1154 t. VI, 1924-1925 t. X). A. S. (1) była obecna podczas wprowadzania KP przez A. C. (1), co wskazało na manko w kwocie ponad 2,7 mln zł (k.1153) i wie, że P. C. (1) wyjął do siebie z pokoju te KP oraz przyznał się do ich nieprowadzenia (k.1882). Wedle M. G. (2), oskarżony powiedział, że wystawiał „lewe” faktury na brakujący towar i ten towar został wywieziony, bierze wszystko na siebie i to jego wina (k.118). A. W. słyszał, jak P. C. (1) powiedział, że bierze wszystko na siebie, ale po kilku godzinach zaprzeczył temu (k.101, 1576). Słyszał to także G. K. (k.1597), K. B. (k.122) i L. J. (1) (k.1841). Wiedzą zaś o tym J. R. (k.125) i K. S. (k.128). Oświadczenie magazynierów G. K., A. R. (1), M. G. (2), A. W. i S. G. wskazuje, że P. C. (1) 08.08.2007 r. przyznał się do wystawiania fikcyjnych faktur na kwotę około 400.000 zł i oznajmił, iż ponosi odpowiedzialność za wszystkie braki magazynowe (k.72) Wobec tego w trakcie kontroli oskarżony potwierdził, że niedobór tak w kasie, jak i w magazynie powstał z jego winy. Ponadto P. C. (1) zadzwonił do M. P. (2) i przeprosił go za zaistniałą sytuację (k.590-591). Według świadków, przyjmowaniem gotówki zajmowała się głównie A. C. (1), ona rozliczała także kierowców i handlowców z pieniędzy i dokumentów (k.124, 130, 576, 595, 599, 1095, 1098, 1102, 1113, 1116, 1119, 1122, 1125, 1142, 1148, 1200, 1621, 1653). Podczas jej nieobecności pieniądze przyjmował P. C. (1) (k.595, 599, 1098, 1116, 1122, 1142, 1621). Pieniądze z dokumentami były także wrzucane do sejfów. Dostęp do sejfów i kasy mieli tylko P. C. (1) i A. C. (1) (k.127, 130, 133, 546, 576, 590, 595, 599, 602, 807, 1095, 1098, 1102, 1113, 1116, 1122, 1125, 1139, 1142, 1149, 1200, 1202v, 1597, 1833). Zdarzały się drobne nieprawidłowości i były od razu wyjaśniane (k.576, 599, 1122).

Kontrolę w dniach 08-09.08.2007 r. w Oddziale w L. przeprowadzili S. S. (2), L. J. (1), K. W. (1) /główna księgowa/, A. S. (1) /kasjerka/, U. Ś. (1) /pracownik księgowości/, M. P. (1) /magazynier/, S. N. (k.79, 538, 540, 1145v, 1550, 1624, 1885, 1887).

Za nieuzasadnione uznać trzeba zarzuty oskarżonych, iż niedobór w kasie i w magazynie ma związek z nieprawidłowym działaniem systemu komputerowego w Oddziale w L. i ingerencjami z Centrali w R. w systemie komputerowym. Przeczą temu bowiem spójne i wiarygodne zeznania świadków M. B., J. K. (1), S. S. (2) i L. J. (1). Również sensowne zeznania informatyka Ł. N. (k.1136 t. VI, 1836-1838 t. X), kasjerki A. S. (1) (k.1884), księgowych K. W. (1) (k.1152v, 2062) i U. Ś. (1) (k. 1151v), fakturzystek M. K. (1) (k.1890) i K. G. (k. 1201) czy dyrektora handlowego T. N. (1) (k. 1154v) nie wskazują na taką sytuację. Konkretna i rzetelna opinia biegłego J. O. (k.2118-2120, 2130-2132, 2181-2184, t. XI, 2314 t. XII) świadczy, że z uwagi na brak pełnego systemu nie można potwierdzić ani wykluczyć możliwości ingerencji. Biegły nie zakwestionował przy tym zeznań w/w świadków i przyjął, że nie było możliwości takiej ingerencji, a jedynie w okresie 21-25.05.2007 r. konfiguracja programu umożliwiała odnotowanie zapłaty za faktury Oddziału w L. przez pracowników centrali. Wyjaśnienia P. C. (1) i złożone wydruki przeterminowanych należności z 25.05, 25.06 i 30.07.2007 r. (k.1666-1670, 1685-1687) mają wskazywać na błędy w systemie odnośnie zapłaty faktur niektórych kontrahentów od 2005 r. Saldo ma dotyczyć każdorazowo danej faktury. Wydruki te złożono dopiero na rozprawie 20.03.2013 r., czyli po upływie prawie 6 lat, jak też oskarżony nie podał, kto i dokładnie kiedy je wykonał. Nie wiadomo zatem, czy są to autentyczne wydruki z w/w systemu, czy innego. Ponadto wydruk z 25.06.07 r. nie jest w całości, tylko w części i brakuje podliczenia sklepu (...) a błędy dotyczą 2005 r. (tak J. G. k.1686-87). Złożone wydruki z 25.05.2007 r. mają wskazywać stan według starego (k.1668) i nowego (k.1667) systemu. Nie świadczą one samoistnie o nieprawidłowościach systemu tylko o tym, że wydruk z k. 1667 jest pełniejszy i zawiera więcej faktur. Tak też wskazał informatyk M. B. (1), iż 21.05.2007 r. pozostawiono kopię starego systemu, a nadto do R. mogły nie dojść informacje

o zapłatach (k.1689). Potwierdza to zatem, iż w Oddziale w L. nie wprowadzano prawidłowo wszystkich dokumentów i ukrywano braki, do czego P. C. (1) przyznał się podczas kontroli 08.08.2007 r. Podobny wniosek wypływa z analizy bezstronnych zeznań J. S. (1), której P. C. (1) tłumaczył, iż „A. nie zdażyła zdjąć faktury z zadłużenia” w przypadku, kiedy klient pokazywał KP z zapłatą za fakturę (k. 1838). Wedle pierwotnych i przekonujących zeznań M. W. (1), w momencie połączenia systemów informatycznych nie doszło do utraty danych i zdarzało się, że towar był w systemie komputerowym, a nie było go w magazynie (k.1095). Natomiast jej późniejsze zeznania, że 2-krotnie po wprowadzeniu towaru było go więcej lub mniej i po zawieszeniu systemu towar jakby wracał na stan (k.1817) są odmienne od poprzednich oraz sprzeczne z przekonującymi relacjami M. G. (1) (k.1100) i M. B. (1). Nie mają nadto istotnego znaczenia, gdyż przecież takie błędy systemu powinny być od razu zauważone przez pracowników i skorygowane, a w razie potrzeby wyjaśnione z centralą firmy. Nie tłumaczą także powstania stwierdzonych braków w kasie i magazynie.

Wedle J. K. (1), połączenie systemów oddziałów, a w tym Oddziału w L. z centralą on-line pozwalało śledzić na bieżąco wystawiane faktury, korekty i obrót (k.1549). Nie było możliwości, aby system następnie był dowolnie korygowany (k.1552). Koresponduje to z relacją S. S. (2), iż osoba wprowadzająca zapłatę posługiwała się hasłem (k.1570) i każdy pracownik posiadał swoje hasło (k.1574). Wtedy P. C. (1) zaczął mówić, że system jest zły, błędnie wykazuje zapłacone faktury i traci dane, że nie ma faktur, a inne filie nie zgłaszały takich problemów (k.1550, 1553). Sprawdzili to i informatyk z (...) stwierdził, że system nie był wadliwy (k.1550, 1553, 1570). S. S. (2) nie pamiętał o żadnych błędach przy wprowadzaniu systemu on-line i według niego niezgodności mogły występować w systemie księgowym, a nie systemie sprzedaży (k.1570). Występowanie problemów i błędów w pracy systemu potwierdził zaś świadek J. G. (k.1684, 1686), mimo że w nim nie pracował i wie o tym od P. C. (1) (k.1684) oraz mogły one wynikać z błędnego wprowadzenia danych (k.1684), a J. G. miał pomagać fakturzystkom z komputerami i „nie przypomina sobie”, aby ktokolwiek używał hasła (k.1687). Całość wypowiedzi J. G. wskazuje jednak na dość bliską znajomość z P. C. (1), co może wpływać deformująco na składanie zeznań korzystnych dla oskarżonych. Późniejsze odmienne od pierwotnych zeznania M. W. wskazują na możliwość zdalnej zmiany z R. stanu magazynowego w L. (k.2009). M. W. nie uzasadniła jednak tej odmienności. Natomiast relacje J. K. (1) i S. S. (2) korelują z jasnymi, logicznymi i przekonującymi zeznaniami informatyka ze spółki (...) oraz twórcy systemu informatycznego M. B. (1) (k. 863-864 t. V, 1688-1692 t. IX), który wykluczył możliwość ingerencji z R. w stan dokumentacji w Oddziale w L. po dniu 25.05.2007 r., kiedy też ustały uwagi ze strony oskarżonego (k.1688) oraz sprawdził w systemie, że nie było ingerencji pracowników z R. (k.1689), a wcześniej możliwe było jedynie odnotowanie przez nich zapłat (k.1691). M. B. (1) podał, że od marca do maja 2007 r. P. C. (1) zgłaszał usterki w postaci zawieszania się i zbyt wolnego działania komputerów, braku zapłat za faktury. Wobec tego M. B. (1) 2 razy był w L., wyjaśnił wszystkie sprawy z oskarżonym i nie stwierdził poważnych usterek czy błędów (k.864, 1691), a dane magazynowe i raporty kasowe były zgodne (k.1688, 1690), zaś dane dotyczące sald trzeba było uporządkować ręcznie (k.1689). Podkreślił, że system posiadał możliwość śledzenia wykonywanych operacji, a z innych oddziałów firmy (...) nie było takich skarg (k.864). Połączenie informatyczne Oddziału w L. i centrali w R. nastąpiło 21.05.2007 r., a wcześniej dane były przenoszone z L. i wczytywane w R. oraz powinny być zgodne. P. C. (1) miał zaś ręcznie uzupełnić zapłaty, które nie przeszły do systemu w R. i takie działania robiono (k.1688). Od 21.05.2007 r. wprowadzono hasła i P. C. (1) dostał ich listę, zaś z konta kasy korzystali tylko A. i P. C. (1) (k.1690). Ł. N. potwierdził, że każdy pracownik posiadał login i hasło (k. 1837). Księgowa H. B. także wykluczyła, aby pracownicy centrali dokonywali zmian w Oddziale w L. (k.1810 t. X). Ponadto niewątpliwie rację ma świadek M. B. (1), że błędy w systemie nie miały wpływu na rzeczywisty obrót pieniędzmi w kasie, gdyż dokumentowały go raporty kasowe i przelewy (k.1690), a zatem niedobór w kasie nie powstał z tego powodu.

Treść korespondencji mailowej z M. B. (1) z k. 774-793, 1664-1665, 1671-1674 świadczy o zbyt wolnym działaniu systemu komputerowego, błędach co do zaległości i nadpłat oraz otwartym wedle P. C. (1) dostępie do programu kasowego. M. B. (1) zablokował dostęp nieuprawnionych osób i wskazał na konieczność weryfikacji twierdzeń P. C. (1), gdyż dostęp do kasy w L. miały tylko osoby z tej filii. Wskazał też, że stan zapłat dotyczy stanu, jaki dotarł do R. i ewentualne uzupełnienia danych należy wykonać ręcznie (k.1673). Oznacza to, że niewprowadzanie na bieżąco do systemu kasowego przez A. C. (1) wpłat od klientów zostało zauważone w centrali w R., co następnie skutkowało przeprowadzeniem kontroli 08.08.2007 r. Natomiast pismo z 19.04.2004 r. (k.1807, 794-795) dotyczy znacznie wcześniejszego okresu i wskazuje, że dane w systemie finansowo-księgowym były prawidłowe, czyli wszelkie błędy

bez problemu można było wówczas zauważyć i usunąć. Podkreślić trzeba, iż obrońca złożył jedynie fragment pisma z częścią odpowiedzi firmy (...). Pełna odpowiedź wskazuje zaś na konieczność przesyłania wszystkich danych z filii. Zeznania księgowej H. B. (k.870 t. V, 1810-1811 t. X) nie świadczą, aby po 2004 r. występowały istotne problemy z programem komputerowym, a więc ich nie było.

Według jasnych, logicznych i przekonujących zeznań J. K. (1), S. S. (2) i L. J. (1), zwykle towary wydawane gratis tzw. „gratisy” były ewidencjonowane na fakturze (k.1550, 1553, 1843, 2509) i wchodziły na stan magazynowy, tylko były w innej cenie po 1 gr czy 1 zł (k.1551, 136v, 1571, 1843). Także T. N. (1) podała, że taki towar musiał być rozliczony, chociaż nie zawsze był na fakturze (k. 1925). Jak wskazał J. K. (1), P. C. (1) przekazywał magazynierom kartki z odręcznie wpisanymi i nie ewidencjonowanymi gratisami o treści, ile i jakie gratisy mają zostać wydane i prawdopodobnie z tego powodu nastąpiło manko (k.1551, 1552). Koreluje to z zeznaniami S. S. (2), L. J. (1) i K. W. (1), iż P. C. (1) bez uzgodnienia z (...) rozdawał klientom „gratisy” (k.136, 549, 1146, 1570, 1885) i ten towar nie był ewidencjonowany, co powoduje, że nie można określić kwoty strat (k.136v). Gratisy mogły stanowić wartościowo 1-2%, a nawet 5% w zależności od ustaleń producenta (k.1551, 2508). P. C. (1) udzielał zaś gratisy o wartości nawet 10-20% towaru, co było nielogiczne i powodowało straty (k.1551, 1570) tj. niedobór w magazynie (k.1146). Magazynierzy powinni wydać tylko to, co było na fakturze. Niektórzy odbiorcy w ogóle nie figurowali w ewidencji gospodarczej (k.1551, 1552). Te promocje powodowały większy obrót sięgający 3 mln zł miesięcznie, przez co P. C. (1) łatwiej było nie wpłacać pieniędzy na czas lub nie wpłacać wcale i duże salda z klientami tłumaczył on specyfiką rynku (k.1570).

Dokumenty WZ (k.325-537, 550-557, 1345-1350, 1408-1414 i załączniki A, B i C), zestawienie (k.1206-1217) i zestawienie wartościowe gratisów (k.1326-1344) dotyczą towaru gratisowego o wartości 270.961,61 zł brutto. Towar ten został ręcznie dopisany na dokumentach WZ i doczepionej karteczce, po czym wydany w celu przekazania kontrahentom z magazynu w L. oraz przez kierownika tj. P. C. (1) w okresie od 12.01.2006 r. do 19.05.2007 r. Dokumenty te potwierdzają wydanie w/w towaru. W powiązaniu z zeznaniami J. K. (1), magazynierów, fakturzystek i innych świadków wskazuje to jednoznacznie, że towar ten wydano na polecenie P. C. (1). Towar ten nie znajdował się na fakturach i jego odbiór w ogóle nie został pokwitowany.

Wedle J. K. (1), powyższe „gratisy” to tylko część i zostały zawyżone, nie powinno ich być. Ich wydanie spowodowało straty w magazynie i na dokumentach WZ nie ma potwierdzenia, że klienci je otrzymali. P. C. (1) nie konsultował z nim wyższych „gratisów” (k.2508). Jak podał J. K. (1), kwota 270.000 zł za „gratisy” oznacza około 27.000 butelek alkoholu przy średniej wartości 10 zł za butelkę (k.1554). Towar ten byłby w 3 tirach (k.1555). P. C. (1) nie był uprawniony do wydawania „gratisów” nieewidencjonowanych i było to wyprowadzenie towaru z magazynu bez pokwitowania (k.1554). Wedle S. S. (2), 08.08.2007 r. P. C. (1) przyznał się, że w celu ukrycia braków magazynowych wystawiał fikcyjne faktury, a potem wystawiał korekty. Oskarżony podał numery tych faktur VAT i adresy odbiorców (k.549). Kwota w/w wystawionych faktur opiewała na około 390.000 zł, co wchodzi w kwotę braku towarów w magazynie na sumę 567.957,57 zł (k.549). W ocenie Sądu nie tłumaczy takiego postępowania P. C. (1) przyznanie S. S. (2) co do istnienia towaru nie wprowadzonego do systemu komputerowego, który znajdował się na liście i był wydawany za darmo klientom (k.1571 i kopie 3 dokumentów WZ k. 1566). Gdyby bowiem dotyczyło to w/w towaru, to oskarżony od razu wskazałby, że chodzi o taki właśnie towar i taki sposób jego rejestracji. P. C. (1) postąpił zaś odwrotnie – w toku kontroli w dniu 08.08.2007 r. przyznał się do spowodowania braków w magazynie. Ponadto stwierdzone braki magazynowe dotyczą innego towaru tj. wprowadzonego do systemu komputerowego (k.1571).

Według S. S. (2), L. J. (1) i U. Ś. (1), w związku ze stwierdzonym niedoborem w magazynie magazynierzy wskazywali na P. C. (1) jako osobę, która kazała im przygotowywać towar na wydanie na dokumenty WZ, co spowodowało braki (k.1573, 1840-41, 1887). Magazynierzy przekazali dokumenty WZ (k.1841) i odnaleziono dużo dokumentów WZ z ręcznymi dopiskami towaru gratisowego (k. 1887).

Powyższe znajduje potwierdzenie w jasnych i logicznych zeznaniach magazynierów **A. W. (1)** (k.100-101 t. I, 1113-1114 t. VI, 1271 t. VII, 1575-1577 t. VIII), **S. G. (1)** (k.107-108 t. I, 1116-1117 t. VI, 1277 t. VII, 1577-1579 t. VIII), **A. R. (1)** (k. 113-114 t. I, 1119-1120 t. VI, 1275 t. VII, 1592-1594 t. VIII), **G. K. (1)** (k. 115-116 t. I, 1122-1123 t. VI, 1273 t. VII,

1594-1597 t. VIII), **M. P. (1)** (k.538-539 t. III, 1623-1627 t. IX), **S. N.** (k.540-541 t. III, 1651-1652 t. IX) i **M. G. (2)** (k.117-119 t. I, 1124-1126 t. VI).

Wskazali oni, iż wydawanie towaru odbywało się na podstawie faktur VAT lub dokumentów WZ, które wystawiały fakturzystki i A. C. (1) (k.100, 107, 113, 1113, 1125). Dostęp do stanów magazynowych mieli tylko P. C. (1) i fakturzystki (k.100) oraz ewentualnie kierownik magazynu M. G. (1) (k.1114, 1117). W trakcie remanentu w 08.08.2007 r. okazało się, że brakuje towaru na kwotę około 560.000 zł oraz gotówki w kasie na około 3 mln zł (k.100, 107, 113, 115, 1624). Na dokumentach dotyczących wydania towaru ręcznie dopisywany był alkohol dołączany jako gratis od 1 butelki do kilkunastu kartonów tj. 200 czy nawet 300-400 butelek (k.100, 107, 113, 115, 118, 1113, 1122, 1575, 1577). Był także dopisany na doczepionych karteczkach (k.1576, 1119, 1277, 1578). Decydował o tym P. C. (1), który kazał fakturzystkom dopisywać ilości gratis (k.100, 107, 113, 118, 1113, 1116, 1119, 1122, 1271, 1273, 1275, 1277, 1575). Te WZ zostały zabezpieczone przez pracowników z R. (k.113). P. C. (1) miał także dodatkowe klucze do magazynu (k.101, 107, 113, 115, 118) i wewnątrz zamknięty magazynek (k.1593). Magazynierzy nie mają nic wspólnego z niedoborem (k.101, 107-108, 114, 115, 119, 1123) i nie mieli dostępu do stanów magazynowych (k.107, 113, 1114, 1123, 1575). Braki towarów w magazynie w większości były spowodowane „gratisami” rozdawanymi stałym klientom (k.107, 113, 1114, 1117, 1123, 1577, 1594) bez pokwitowań (k.1116). „Gratisy” były przyznawane od 2006 r. (k.1116). P. C. (1) tłumaczył, że towar ten zostanie uzupełniony podczas kolejnej dostawy (k. 1125). Zeznania magazynierów G. K., A. R., M. G. (2), A. W. i S. G. są zbieżne z ich oświadczeniem (k.72).

Wedle A. W., S. G. i A. R., na niedobór w magazynie mógł nadto wpłynąć fakt pozbycia się latem 2006 r. na polecenie P. C. (1) przeterminowanego piwa w ilości kilkunastu palet i 5-15 palet napojów (k.100-101, 107, 113). P. C. (1) powiedział, że sam pokryje te koszty i towar ten miał być usunięty przez niego ze stanu magazynowego (k.107, 113). Tak więc niezależnie od tego, czy w/w towar wchodzi w powstałe braki magazynowe, to nie został wydany na podstawie dokumentów WZ i nie obejmuje go zarzut z aktu oskarżenia.

Nie zmieniają oceny sytuacji informacje o promocjach k. 1609-1613, 1675, 2387-2392, które otrzymywał P. C. (1) (k.1620, 2398), gdyż dotyczą zwykłego towaru gratisowego nieobjętego zarzutem, o czym jasno zeznawali świadkowie.

J. K. (1) podał, że stłuczki powinny być rozliczane od razu i obciążać magazyniera czy kierowcę (k.1552). Koreluje to z relacją L. J. (1), iż każdego miesiąca ilość stłuczek powinna być odnotowana w systemie, co dokumentowało zdjęcie towaru ze stanu magazynowego (k.1146v). Zdarzały się rzadko i nie powinno być czegoś takiego jak zeszyt ze stłuczками, nie było go w centrali w R. (k.1552). Przesunięcia magazynowe pomiędzy centralą a Oddziałem w L. także były ewidencjonowane (k.1554), co koreluje z zeznaniami M. P. (k.1625-1626). Powyższe potwierdzają zeznania S. S. (2), według którego małe ilości stłuczek były jednak uznawane przez właściciela (k.1572). S. S. (2) widział zeszyt stłuczek w L. tuż przed inwentaryzacją w 08.2007 r. (k.1572). Wiedzą o nim także S. G. (k.1116), A. R. (k.1119), M. P. (k.1626), K. S. (k.1651), T. K. (k.1655), M. P. (k.1657), Ł. S. (k. 1679), J. G. (k.1131), M. W. (k.1095) i Ł. S. (k. 1202). Wedle zbieżnych i przekonujących relacji A. W. i G. K., zeszyt ze stłuczками prowadzony przez M. G. (2) na koniec miesiąca był przekazywany P. C. (1) (k.1113, 1123, 1596). Przekazywanie zeszytu oskarżonemu potwierdził M. G. (k.1125). Stłuczek były drobne ilości (k.1123, 1126, 1679), mogło to być do 15-20 butelek w miesiącu (k.1126, 1576). A. R. wskazał, że pracownicy płacili za tzw. stłuczki wpisane do zeszytu (k.1592, 1593). Potwierdzili to G. K. (k.1595), T. K. (k.1655), M. P. (k.1657), Ł. S. (k. 1679), J. G. (k.1131, 1683), Ł. S. (k. 1202) i M. G. (k.1126). Zaprzeczył temu K. S. (k.1651), a M. G. wskazał, że później P. C. (1) odstąpił od obciążania pracowników (k.1126). J. G. podał, że zeszyt prowadzono nierzetelnie i nie wpisywano wszystkich stłuczek (k.1131) oraz zdarzały się kradzieże (k.1683). Nie wiadomo jednak, co się z tym zeszytem stało. Wynika z tego, że oskarżony dokładnie wiedział, ile i kiedy powstało stłuczek oraz powinien je rozliczać finansowo i w dokumentacji najpóźniej co miesiąc, co zwykle robił. Powyższe świadczy także, iż tzw. stłuczki towaru nie były zbyt wielkie i nie tłumaczą powstania tak dużych braków towarów w magazynie w L. oraz nie mają nic wspólnego z towarem wydawanym gratis. Podobnie nie mają z tym nic wspólnego ewentualne kradzieże dokonywane w firmie, o których wiedział przecież oskarżony (tak S. F. k.1833).

Ponadto magazynierzy zauważali braki towarów w magazynie. G. K. zeznał, że w tej sprawie prowadzono rozmowy z P. C. (1), który nie potrafił tego logicznie wytłumaczyć (k.1123). Powstałe braki towarów należy w tej sytuacji wiązać z przekazywaniem niektórym klientom na polecenie P. C. (1) towaru gratis.

Zbieżne, logiczne i przekonujące zeznania przedstawicieli handlowych **K. B.** (k.121-122 t. I, 1141-1143 t. VI, 1597-1600 t. VIII), **J. R. (1)** (k.124-125 t. I, 1138-1140 t. VI, 1618-1620 t. IX), **S. D. (1)** (k.576-577 t. III, 1128 t. VI, 1653-1654 t. IX), **A. R. (2)** (k. 602-603 t. IV, 1680-1682 t. IX), **J. G. (1)** (k. 807 t. V, 1130-1131 t. VI, 1682-1687 t. IX), **S. F. (1)** (k.595 t. III, 1133-1134 t. VI, 1832-1836 t. X), **J. S. (1)** (k. 1148-1149 t. VI, 1838-1840 t. X), **Ł. S. (2)** (k. 1202-1203 t. VI, 1928-1929 t. X), świadczą, że przekazywali pobrane pieniądze od klientów wraz z dokumentami KP bezpośrednio lub w bezpiecznej kopercie P. C. (1) i A. C. (1) (k.121, 124, 576, 595, 602, 807, 1128, 1130, 1133, 1142, 1148v, 1202v, 1618, 1653, 1838). Na polecenie P. C. (1) do zamówień klientów dodawano tzw. gratisy bez dokumentów i potwierdzeń (k.121, 124, 602-603, 1130, 1133, 1139, 1141v, 1148v, 1202v, 1680, 1833, 1833, 1839). Gratisy dopisywano na dokumentach WZ (k.576, 1680) i czasami wpisywano do zeszytu (k.1202v, 1834-35, 1838). Inna część gratisów figurowała na fakturach po 1 zł i 1 gr (k.1133, 1835) lub była rozliczana na specjalnych pokwitowaniach producentów (k.1128, 1835). Według S. D. (k.1128) i J. G. (k.807) o gratisiach decydowała centrala w R. lub producenci i dystrybutorzy, co oznacza, że mówią oni tylko o darmowym towarze wydawanym zgodnie z ustaleniami z J. K. (1). Natomiast oświadczenie S. D. (k.73) odmiennie wskazuje, że decyzje odnośnie gratisów podejmował P. C. (1). J. G. rozliczał się z towaru na podstawie oddawanych P. C. (1) protokołów przekazania (k.807) bądź pieczętek na dokumencie promocji (k.1130, 1683). J. G. wie jednak o innym towarze gratisowym, który nie figurował na fakturach ani kartach promocji (k.1683) i jego wiedza dotyczy okresu do czerwca 2006 r. (k.1685). Ponadto P. C. (1) sporządził 03.08.2007 r. oświadczenie, iż S. D. rozliczył się z pieniędzy i bloczków KP (k.578-588). A. C. (1) potwierdziła, że J. S. rozliczyła się z druków KP (k.71). Z powyższym korelują oświadczenia J. R. i K. B. (k.68), J. S. (k.69), Ł. S. (k.70), S. D. (k.73) i A. R. (k.75). Potwierdza to, że za powstałe niedobory w magazynie i kasie odpowiedzialność ponoszą wyłącznie osk. P. C. (1) i A. C. (1), a nie przyczynili się do tego przedstawiciele handlowi ani inni pracownicy.

Również fakturzystki **M. W. (1)** (k.1095-1096, 1171-1172 t. VI, 1815-1817 t. X, 2008-2010, 2088-2089 t. XI), **M. G. (1)** (k.1098-1100, 1173-1174 t. VI, 1817-1819 t. X), **M. K. (1)** (k. 1102-1103, 1198 t. VI, 1324 t. VII, 1889-1890 t. X) i **K. G.** (k. 1200-1201 t. VI, 1285 t. VII, 1926-1928 t. X) logicznie i spójnie wskazały, że o wydawaniu gratisów decydował P. C. (1) (k.1095, 1099, 1102, 1174, 1200, 1889) i klienci nie kwitowali ich odbioru (k.1095). One wpisywały długopisem towar gratisowy na dokumencie WZ (k.1099, 1102, 1201, 1285, 1324, 1815, 1817, 1889, 2009) i generalnie nie było go na fakturze (k.1099, 1815, 1926, 2009). Rzadko taki towar wpisywano na fakturze (k.1815). Towar widniał w systemie komputerowym, a nie było go w magazynie (k.1095, 1099, 1102, 1200, 1926) i P. C. (1) wiedział o tym (k. 1889). Jak sensownie wskazała M. W., braki powstały przez te „gratisy”, gdyż towar wyszedł, ale nie był zdejmowany ze stanu magazynowego (k.1816). Dokumenty WZ składane w kartonach zostały zabrane przez osoby z R. (k.1928).

Wedle M. W. (k.1172) i M. K. (k. 1198), ilości „gratisów” wpisane na dokumentach WZ z k. 325-527 i 550-557 odpowiadały ilości faktycznie wydanych.

Natomiast późniejsze odmiennie zeznania M. W., iż w trakcie kontroli towar z wykreślonych dokumentów WZ miał wrócić na stan magazynowy (k.2010, 2089) nie znajdują potwierdzenia w relacjach pozostałych świadków, początkowo M. W. nie była tego pewna i może chodzić tu o wprowadzenie na stan magazynowy towaru z fikcyjnych faktur, które przekazał P. C. (1). Ponadto świadek zeznała, że towar ten był faktycznie na stanie, a nie było go w magazynie (k.2089), czyli mimo wykreślenia z WZ został wydany. Nieprzekonujące są zaś odmiennie i nieuzasadnione zeznania M. W., że o wydawaniu „gratisów” klientom decydowali przedstawiciele handlowi (k.2089), co pozostaje w sprzeczności z ich relacjami.

Powstanie niedoboru poprzez wydawanie gratisowego towaru potwierdzają spójne i przekonujące zeznania kierowców **S. S. (3)** (k.133-134 t. I, 1621-1622 t. IX), **P. G. (2)** (k.130-131 t. I, 1622-1623 t. IX), **K. S. (1)** (k.127-128 t. I, 1650-1651 t. IX), **T. K. (1)** (k.546-547 t. III, 1654-1656 t. IX), **M. P. (2)** (k.590-591 t. III, 1656-1658 t. IX), **Ł. S. (1)** (k.599-600 t. IV, 1678-1679 t. IX), którzy wykluczyli, aby z ich strony dochodziło do nieprawidłowości.

Kierowcy oddawali pieniądze otrzymane od klientów za towar wraz z dokumentami P. C. (1) i A. C. (1) (k.1621, 1655, 1678). Podczas nieobecności oskarżonych na polecenie P. C. (1) wrzucali pieniądze otrzymane od klientów za towar wraz z dokumentami do sejfów w Oddziale w L. (k.127, 130, 133, 546, 590, 599, 1622, 1655, 1656). Następnego dnia P. C. (1) sprawdzał ilość pieniędzy i faktury (k.127, 130, 133, 546, 590, 599). Robiła to także A. C. (1) (k.130, 546, 590, 599, 1622). P. C. (1) kazał magazynierom dokładać tzw. „gratisy” w ilości od 1 butelki do nawet 10 kartonów - kilkuset sztuk, które nie były na fakturach (k.127, 131, 133, 546, 590, 599, 1656, 1678) i były dopisane na WZ-
tkach oraz kartkach (k.127, 131, 546, 599, 1621, 1623, 1654-55, 1656). Klienci nie kwitowali odbioru „gratisów” (k.131, 546, 1651, 1655, 1678), ale niekiedy podpisywali się na kartce (k.1656). Było tak od października 2006 r. (k.546). Braki towaru spowodowane były wydawanymi „gratisami” (k.131, 134). Zeznania te korelują z oświadczeniem w/w kierowców (k.74).

Prowadzący sklepy i ich dokumentacja również potwierdzają wydawanie w Oddziale w L. nieuzgodnionego z J. K. (1) towaru gratisowego.

E. O. (k.891 t. V, 1813-1814 t. X) początkowo zeznała, że otrzymywała wyłącznie alkohol wpisany na fakturach. Następnie sensownie i spójnie przyznała, iż towar gratisowy nie był wpisywany na fakturach i nie był ewidencjonowany.

A. Z. (k.1052-1053 t. VI, 1812-1813 t. X) nie pamiętała, czy otrzymywała towar gratisowy od firmy (...). Natomiast odpowiedź jej pełnomocnika na wezwanie przesądowe i sprzeciw od nakazu zapłaty (k.849-856 oraz dokumentacja k.847-848) świadczą, że przedstawiciel handlowy A. R. (2) z Oddziału w L. proponował jej tzw. „gratisy” o wartości 10% całości zamówienia.

J. G. (3) (k.1055 t. VI, 1890-1891 t. X) nie pamiętał, czy otrzymywał towar gratisowy od firmy (...) i taki towar powinien być na fakturze. Jego zeznania dotyczą zwykłego towaru wydawanego zgodnie z regułami obowiązującymi w firmie (...). Nie mają zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zeznania świadków obciążające oskarżonych znajdują nadto potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji w postaci: protokołu inwentaryzacji kasy (k.21-22), protokołu remanentowego magazynu w L. (k.23), raportu kasowego nr (...) z 08.08.2007 r. wraz z dołączonymi dowodami wpłat i drukami KP (k.24-61, 2140-2152 i pudło z dokumentami od syndyka), wykazu kwot zapłaconych przez kontrahentów i nie ujętych w systemie kasowym oraz dokumentów (k.138-324), dokumentów WZ (k.325-537, 550-557, 1345-1350, załączniki A-C), zestawienia brakujących korekt towaru (k. 606-608), zestawienia nierozliczonych faktur (k. 609-611), pisma (k.1092-1093), zestawienia dokumentów WZ (k.1206-1217), zestawienia wartościowego gratisów (k.1326-1344), wykazu płatników (k.1872-1879).

Dodatkowo po przeanalizowaniu kartoteki środków pieniężnych kasy Oddziału w L. i wpływów środków na konto firmy (...) stwierdzono brak wpłat do (...) kwoty 315.000 zł (k.87, 798, 1569), co podwyższa wysokość strat (k.87). Kwota ta wynika z dowodów KW z L. podpisanych przez A. C. (1) i P. C. (1) (k.87).

W świetle konkretnej i przekonującej **opinii biegłego A. D. (1)** (k.917-920, 950-990 t. V, 1005-1008 t. VI, 2094-2099, 2153-2155, 2158-2172, 2189-2191 t. XI, 2330-2333, 2344-2345, 2349-2351, 2360-2363, 2370-2386, 2394-2398 t. XII), rozbieżna numeracja dokumentów KP /kasa przyjmie/ w raporcie kasowym w postaci wydruku komputerowego oraz w oświadczeniu A. C. (1) o pobraniu i rozliczeniu druków KP przez P. C. (1) i J. S. (1) może świadczyć o 2 niezależnych systemach prowadzenia dokumentacji księgowej (k.952, 1006), co wskazywałoby na ukrywanie przed J. K. (1) przez oskarżonych rzeczywistych przychodów Oddziału w L.. Potwierdzają to wyjaśnienia A. C. (1) o niewprowadzaniu przez nią do systemu kasowego wszystkich dokumentów (k.2510). Natomiast jej wytłumaczenie, że robiła tak wyłącznie z powodu wielkiej ilości dokumentów i braku czasu jest naiwne, nielogiczne i niewiarygodne. Przeczy temu bowiem wielka ilość dokumentacji ujawnionej podczas remanentu 08.08.2007 r. oraz jej stała taka praktyka opisana przez biegłego, że dokumenty KP wprowadzano łącznie za pewien czas i to z opóźnieniem kilkumiesięcznym, co przemawia za chęcią zatajenia dokumentów i utargów (k.953-954). Taka sytuacja tłumaczy

także występowanie na wykazach jako niezapłaconych faktur, za które klienci zapłacili i co do których P. C. (1) mówił, że zostaną zdjęte z wykazu (tak S. F. k.1834).

Jak wskazał biegły A. D. (1), ustalenie pełnej wysokości szkody jaką poniosła firma J. K. (1) w okresie 01.11.2006 r. – 08.08.2007 r. nie jest możliwe, gdyż nie wszystkie pozycje z raportu kasowego zostały załączone do dokumentów, niektórzy kontrahenci twierdzili, że zapłacili a brak było dokumentu KP, część pozycji błędnie wprowadzono i dopiero po weryfikacji uwzględniono w dodatkowym księgowaniu. Ponadto trudno się odnieść do niedoborów magazynowych, ponieważ przedstawiona dokumentacja jest niekompletna i dokumenty nie są odpowiednio podpisane, a wydawane kontrahentom tzw. „gratisy” nie były rejestrowane poza przypadkami ręcznego dopisania w dokumencie WZ, jak też nie znaleziono dokumentów dotyczących uszkodzonego i zniszczonego towaru, który powinien się zdarzać, nadto dokumenty przesunięć z magazynem głównym w większości nie są podpisane (k.952-953, 2094). W tej sytuacji biegły określił szkodę potwierdzoną zapisami księgowymi poza rozrachunkami firmy i nie budzącą żadnych wątpliwości na kwotę 715.153,49 zł, na którą składają się kwoty 400.153,49 zł i 315 000 zł (k.963, 969-980). Uznanie przez biegłego kwoty około 7000 zł za niepewną (k.963, 2094) zostało przez niego zweryfikowane i w rezultacie wskazał on kwoty 400.153,49 zł i 315.000 zł oraz łącznie 715.153,49 zł jako właściwe (k.1006, 2097, 2331). Na kwotę 400.153,49 zł składają się sumy: a) 350.327,53 zł gotówki wprowadzonej w raporcie KA 156 pomniejszonej o kwotę 7281,51 zł bez dowodów KP i kwotę 3229,07 zł wprowadzoną błędnie, b) wpłaty wykazane przy weryfikacji od kontrahentów 70.425,42 zł minus wpłaty 10.088,88 zł bez dowodów KP (k.1006). Prawdopodobna kwota szkody to natomiast 3.740.880,98 zł, która nie jest możliwa do potwierdzenia z innymi dokumentami źródłowymi, co może wynikać z celowego działania oskarżonego mającego na celu uniemożliwienie dochodzenia roszczeń lub prowadzenia pod szyldem (...) zupełnie innej działalności (k.963). Kwota prawdopodobnej szkody jest zbieżna z zeznaniami J. K. (1) oraz osób dokonujących kontroli w dniu 08.08.2007 r. Z uwagi na niemożność przypisania oskarżonym przywłaszczenia kwoty 315.000 zł, o czym niżej, należało przypisać im przywłaszczenie jedynie sumy 400.153,49 zł jako wynikającej z braku gotówki w kasie w L. pochodzącej z wpłat od kontrahentów za sprzedany towar i znajdującej oparcie w dokumentach. Sąd podzielił jasne i uzasadnione stanowisko biegłego, iż za wiarygodny uznać należało uzupełniony raport kasowy i dokumenty źródłowe z nim związane (k.2096, 2330, 2350, 2394), a przelewy wykonywane na rachunek J. K. (1) powinny być rejestrowane w kasie w L., czego zaniechano (k.2097) i taka sytuacja potwierdza nielegalny obrót w Oddziale w L.. Takie wpłaty do R. prawdopodobnie służyły spłaceniu wcześniejszego zadłużenia, które ukrywano przed centralą poprzez zatajanie wpływów do kasy w L. i niewprowadzanie ich do raportu kasowego (k.2098). Natomiast twierdzenia obrony, że P. C. (1) przelał poprzez rachunki bankowe na rzecz J. K. (1) kwotę większą niż wynikałoby to z dokumentacji (k.2333, 2400), potwierdzają wnioski odnośnie nierejestrowanego obrotu w tej firmie poza kontem (...). Poza tym przelewy te nie obejmują wszystkich wpłat oskarżonego na rzecz J. K. (1) (k.2370-71, 2394). Za absurdalną, nielogiczną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym uznać trzeba sugestię, iż P. C. (1) przekazał na rzecz J. K. (1) więcej pieniędzy niż był mu dłużny. Taka sytuacja nie wynika z analizy dowodów ani z wyjaśnień oskarżonych, którzy nigdy nie twierdzili, aby mieli nadwyżkę i w jakiej wysokości w rozliczeniach z pokrzywdzonym. Biegły zbadał zaś, że przelewy od P. C. (1) nie obejmują łącznie kwot na sumę 430.729,08 zł (k.2344, 2350) i niedobór wyliczony na podstawie konta (...) to 2.717.405,77 zł (k.2396).

Biegły uznał poprzednie raporty kasowe i księgi rachunkowe za niewiarygodne z uwagi na błędy w księgowaniu i rozliczanie dokumentów KP nie każdego dnia, tylko z opóźnieniem łącznie za pewien czas (k.953, 2330). Obroty kasy w L. częściowo można szacować na podstawie konta (...), które w rzeczywistości pokazuje jedynie środki pieniężne „w drodze” pomiędzy kasą w L., a kasą główną w R.. Numeracja dokumentów źródłowych nie jest zgodna z numeracją druków KW kasy z L.. Kwoty są równe tzn. nie cały utarg przekazywano do Centrum R., ale pewne okrągłe kwoty (k.961). Saldo z konta (...) pokazuje, że już w bilansie początkowym roku 2007 było zadłużenie P. C. (1) wobec J. K. (1) (k.2331). Kasa w L. nie tylko dokonywała wypłat, ale mogła płacić za zakupiony towar, co wynika z dokumentów PZ. Na fakturach płatnych gotówką nie ma jednak informacji o zapłacie, nr KW lub odbiorze gotówki przez przekazującego towar (k.962). Brak jest dokumentacji sprzedaży i rozchodów z magazynu w L., a więc nie można stwierdzić, czy towary za 0,10 zł i 0,01 zł zostały przekazane jako gratis dla odbiorców. Pozycje gratis na dokumentach WZ dopisane są ręcznie, a nie zostały wyprowadzone ze stanu magazynu (k.962). Nie wiadomo, czy towary gratis były dostarczane poza ewidencją (k.963). Próba uzgodnienia przychodów za 05.2007 r. z przedstawionymi wydrukami nie

powiodła się. Na dokumentach magazynowych brak jest podpisów osób przyjmujących i wydających towary. Ustalenie stanu magazynowego i niedoboru w magazynie jest w tych warunkach niemożliwe (k.963, 1007-1008). Dokumenty dotyczące wydawania tzw. „gratisów” k.1326-1350 nie są podpisane przez odbiorcę i nie wiadomo, czy towar został odebrany oraz takie dokumenty nie mogą stanowić dowodu księgowego (k.2332).

Natomiast za wiarygodne uznać należało zaprzeczenia oskarżonych co do przywłaszczenia przez nich kwoty 315.000 zł w okresie od dnia 30 lipca 2007 roku do dnia 04 sierpnia 2007 roku. Niewątpliwie w tym czasie P. C. (1) pobrał od A. C. (1) z kasy Oddziału w L. firmy (...) pieniądze w łącznej kwocie 315.000 zł na podstawie 9 dowodów wypłaty (k.93-98, 1398-1406), jednakże pieniądze te następnie wpłacił na swój rachunek bankowy nr (...) prowadzony w banku (...) SA, po czym przelał na rachunek firmy (...) nr (...) w banku (...) SA (k.2290-2291 t. XII) :

- 30.07.2007 r. na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 35 300 zł, którą przelał w dniu 30.07.2007 r.,
- 01.08.2007 r. na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę na kwotę 34 800 zł, na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 34 900 zł i na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 33 900 zł, które przelał w dniu 01.08.2007 r.,
- 02.08.2007 r. na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 34 950 zł, na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 35 250 zł i na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 35 350 zł, które przelał w dniach 02 i 03.08.2007 r.,
- 04.08.2007 r. na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 35 350 zł i na podstawie nr KW (...) pobrał kwotę 35 200 zł, które powiększone o 50 zł przelał dnia 06.08.2007 r.

Poza tym w dniach 30.07-06.08.2007 r. P. C. (1) przelał na rachunek firmy (...) nr (...) w banku (...) SA łącznie znacznie większą sumę 629.050 zł tj. (k.2091-2092 t. XI, 2290-2291 t. XII) :

- w dniu 30.07.2007 r. kwoty 35.300 zł, 35.400 zł i 30.500 zł,
- w dniu 31.07.2007 r. kwoty 35.200 zł, 35.100 zł, 35.700 zł i 35.500 zł,
- w dniu 01.08.2007 r. kwoty 34.900 zł, 34.800 zł i 33.900 zł,
- w dniu 02.08.2007 r. kwotę 34.950 zł,
- w dniu 03.08.2007 r. kwoty 35.250 zł i 35.350 zł,
- dnia 06.08.2007 r. kwoty 35.200 zł i 35.400 zł,
- w dniu 07.08.2007 r. kwoty 35.400 zł, 35.500 zł i 35.700 zł.

J. K. (1) zeznał, że wszystkie te przelewy dotyczyły działalności Oddziału w L. (k.2506-2507), a zatem P. C. (1) dokonał na jego rzecz wpłaty tych pieniędzy pobranych z kasy w L.. Nie doszło do przywłaszczenia w/w sumy. Stosownie do opinii biegłego A. D. (1), w tym okresie przelewy na konto (...) przewyższały wpłaty utargów, a różnica w przekazywanych środkach o 315.000 zł pojawiła się w lipcu i sierpniu 2007 r. (k.2154). Z opinii wynika, że możliwe jest tzw. ukryte „rolowanie długu”, czyli przesuwanie go na późniejszy czas, i oskarżeni nie przekazali J. K. (1) wszystkich należnych pieniędzy, a na samym końcu w kasie pozostaje brak w/w 315.000 zł plus 400.153,49 zł (k.2098, 2331, 2396), a dokładnie takie same kwoty zostały wykazane w raportach kasowych kilka dni wcześniej za okres 26-30.07.2007 r. (k.2154). Wskazane kwoty pobrane z kasy znajdują jednak odzwierciedlenie w przelewach na rachunek pokrzywdzonego, wobec czego przyjąć należy, że do braku w kasie kwoty 315.000 zł doszło wcześniej. Ponieważ zarzut dotyczył konkretnych kwot pobranych we wskazanych dniach zgodnie z określonymi dokumentami KW, to możliwe przywłaszczenie przez oskarżonych z kasy Oddziału w L. w/w sumy w innym bliżej nieustalonym czasie w inny nieustalony sposób wykracza poza akt oskarżenia w tej sprawie. Poza tym takie wcześniejsze przywłaszczenie powinno zostać właściwie udowodnione przez prokuratora. Wobec tego nie można podzielić opinii biegłego A. D. (1)

odnośnie powstania szkody w wysokości 315.000 zł z uwagi na wypłatę w/w kwot od dnia 30 lipca 2007 roku do dnia 04 sierpnia 2007 roku (k.952).

Dokumentacja zawarta w 25 segregatorach z fakturami, kartotekami, obrotami i przesunięciami magazynowymi, dokumentacja księgowa i inna zawarta w 1 segregatorze z opinii uzupełniającej biegłego A. D. (1), jak też zawarta w pudle i opisana w piśmie syndyka k.2140-2152 w postaci kartotek rozrachunkowych, sald, potwierdzeń i innych dokumentów - potwierdza poczynione ustalenia. Dokumentacja MM dotycząca przesunięcia towaru z magazynu w L. do magazynu w C. (k.1702-1795) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Syndyk nie posiada informacji o przelewach ani dokumentów księgowych z uwagi na zamknięcie rachunków bankowych i upływ 6-letniego okresu archiwizacji (k.2200).

Dokumenty dotyczące pozwu cywilnego P. C. (1) przeciwko J. K. (1) (k.661-795) świadczą tylko, że oskarżony wystąpił o zapłatę 60.000 zł z tytułu realizacji umowy agencyjnej za lipiec 2007r. J. K. (1) dokonał zaś potrącenia tej kwoty z wierzytelnościami z tytułu nierozliczonych zaliczek i przywłaszczenia. Nie mogą one zatem zwolnić oskarżonych od odpowiedzialności.

Oświadczenie J. K. (1) o potrąceniu m.in. w/w kwoty 315.000 zł (k.1911), pismo P. C. (1) z 14.07.2006 r. dotyczące zadłużenia (k.1912) czy sprawa SR w Legionowie dotycząca fałszowania przez P. C. (1) faktur VAT (k.1913-1918) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podobnie bez znaczenia pozostają: postanowienie prokuratora z 26.11.2008 r. o umorzeniu dochodzenia w sprawie I. podrobienia podpisów A. C. (1) na listach obecności pracowniczej od 14.06.2004 r. do 14.08.2007 r. - wobec niewykrycia sprawców i II. przerobienia od 03.2006 r. do 06.2006 r. wydruków z kasy fiskalnej filii w L. z zapisem o treści „obsługujący OO-C. P.” - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa, gdyż okazały się oryginalne (k.1985), oraz postanowienie SR w Radomiu z 16.06.2009 r. o utrzymaniu w mocy w/w decyzji (k.1986-1988), a nadto opinia z badań dokumentów i pisma (k.1989-2002).

Zeznania K. Z. (k.867, 1809-1810) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie posiada on wiedzy o okolicznościach dotyczących niedoborów w kasie i w magazynie w L..

Stosownie do rzetelnej i jasnej **opinii sądowo-psychiatrycznej** (k.1826-1829) u osk. P. C. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, a rozpoznano przebyte zaburzenia depresyjno-reaktywne w 2008 r. Jego zdolność do rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem nie była tempore criminis ograniczona ani zniesiona. Może on brać udział w postępowaniu sądowym.

Konkretna i przekonująca **opinia sądowo-psychiatryczna** (k.2437-2441, 2469, 2504-2506) wykazała, że u osk. A. C. (1) nie rozpoznano choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innego zaburzenia czynności psychicznych, a rozpoznano zaburzenia adaptacyjne lękowo-depresyjne, będące zaburzeniem nerwicowym reaktywnym. Ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanego czynu nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu ani też zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. Stan psychiczny pozwala jej na udział w rozprawie.

Wobec powyższych okoliczności **wina oskarżonych P. C. (1) i A. C. (1) odnośnie czynów przypisanych im w wyroku nie budzi żadnych wątpliwości**, a ich nieprzyznanie się do udziału w przestępstwach stanowi jedynie linie obrony mające umożliwić im uniknięcie bądź złagodzenie grożącej odpowiedzialności karnej.

Czyn przypisany w punkcie 1) wyroku P. C. (1) polegał na wyrządzeniu J. K. (1) znacznej szkody majątkowej w wysokości nie mniejszej niż 270 961, 61 zł. Oskarżony działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) z siedzibą w R.. Był zobowiązany na podstawie umowy agencji handlowej z dnia 15 grudnia 2000 r. do zajmowania się działalnością gospodarczą tej firmy, w szczególności do pośredniczenia przy zawieraniu umów sprzedaży towarów w imieniu i na rachunek zleceniodawcy. Nadużył udzielonych mu uprawnień poprzez stosowanie, wbrew ustaleniom wynikającym z w/w umowy i bez uzgodnienia z J. K. (1), promocyjnych warunków sprzedaży w postaci wydawania nienależnych tzw. „gratisów”, czyli

dotychczasowych towarów nieobjętych każdorazowymi dokumentami sprzedaży. Stanowi to występ z art. 296 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Należy podzielić stanowisko doktryny i orzecznictwa, iż określenie „nadużycie uprawnień” jest szersze niż przekroczenie uprawnień /wskazane w art. 231 § 1 kk/ i obejmuje zarówno działania wykraczające poza zakres udzielonych uprawnień, jak i działania formalnie mieszczące się w tym zakresie, ale wyraźnie sprzeczne z interesem mocodawcy lub obowiązkami „dobrego gospodarza” (tj. dbania o interesy mocodawcy przy prowadzeniu na jego rzecz działalności gospodarczej, aby przyniosła ona zysk, a nie powodowała strat). „Niedopełnieniem obowiązków” będzie natomiast zaniechanie podejmowania działań, które wynikają z udzielonego umocowania lub z zasad dobrego gospodarowania. Ocena tego, czy prowadzący cudze sprawy majątkowe nadużył udzielonych mu uprawnień lub nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, powinna uwzględniać ich treść, która sprecyzowana jest w przepisie ustawy, decyzji właściwego organu lub umowie /tak A. Marek, Komentarz do art. 296 kk, teza 7, Lex 2016/. Ponadto przepis art. 296 § 1 kk posługuje się pojęciem „uprawnienia i obowiązki” w szerszym znaczeniu, odnoszącym się również do zasad prawidłowego gospodarowania i nie zawsze są one doprecyzowane /tak M. Bojarski, Komentarz do art. 296 kk, teza 12, Lex 2016/.

P. C. (1) jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...) i faktyczny kierownik Oddziału w L. umyślnie nadużył udzielonych mu uprawnień poprzez stosowanie, wbrew ustaleniom wynikającym z § 2 ust. 2 i § 3 ust. 1 w/w umowy agencji handlowej i bez uzgodnienia z J. K. (1), promocyjnych warunków sprzedaży w postaci wydawania nienależnych tzw. „gratisów” bez dokumentów sprzedaży. Nie wykazano przy tym, aby działał np. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i przyjąć należy, że wystąpił u niego zamiar ewentualny. W ten sposób bowiem oskarżony zwiększał obrót w Oddziale w L., co pomagało mu ukryć powstały niedobór. Samowolne działanie oskarżonego wypływa z analizy jednoznacznych zeznań J. K. (1) i innych świadków.

Skutkiem działania oskarżonego niewątpliwie było wyrządzenie znacznej szkody majątkowej na kwotę nie mniejszą niż 270 961, 61 zł. Przekracza to istotnie określony w art. 115 § 5 i 7 kk próg 200.000 zł konieczny do przyjęcia znacznej szkody.

Czyn przypisany w punkcie 2) wyroku oskarżonym P. C. (1) i A. C. (1) polegał na tym, że przywłaszczyli powierzone im mienie o znacznej wartości firmy (...), pochodzące z szeregu wpłat uzyskanych z transakcji z kontrahentami przez (...) Oddział w L., w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 400.153,49 zł na szkodę J. K. (1). Oskarżeni będący małżonkami działali w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, gdyż postępowali według ustalonego przez siebie sposobu działania – pobierali pieniądze z kasy w L. bez dowodów wypłat, przy czym A. C. (1) nie wprowadzała na bieżąco dokumentacji dotyczącej wpłat od klientów. W ten sposób oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Potwierdzają to okoliczności popełnienia przestępstwa oraz wspólne zamieszkiwanie i więzy rodzinne pomiędzy nimi. Jako jedyni mieli pełny dostęp tak do kasy oraz wpływających pieniędzy i dokonywanych wypłat, jak i prowadzonej dokumentacji. Ich zachowania uzupełniały się i postępowanie jednego warunkowane było działaniem drugiego. P. C. (1) nie mógł sam przywłaszczać pieniędzy przez tak długi okres, ponieważ wprowadzenie przez A. C. (1) do systemu kasowego wszystkich wpłat szybko doprowadziłoby do ujawnienia jego czynu. Również A. C. (1) nie mogła sama dokonać przywłaszczenia, gdyż jej mąż mający dostęp do kasy i rozliczeń by się w tym bez problemu zorientował. A. C. (1) nie okazała nadto zdziwienia, kiedy w czasie remanentu w dniach 8-9.08.2007 r. ujawniono liczne nie zarejestrowane dokumenty KP i polecono jej wprowadzać je do systemu kasowego.

Oskarżeni działali : P. C. (1) jako przedstawiciel handlowy – agent firmy (...)z siedzibą w R. i kierownik Oddziału w L., a A. C. (1) jako kasjer-sprzedawca w firmie (...). Powierzono im zatem do dyspozycji pieniądze wpływające do kasy w L. i z niej wypłacane. Środki pieniężne stanowią zaś rzeczy ruchome. Tym samym oskarżeni popełnili przestępstwo z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. Wysokość przywłaszczonej sumy uzasadnia zastosowanie art. 294 § 1 kk, gdyż znacznie przekracza kwotę 200.000 zł stanowiącą stosownie do treści art. 115 § 5 kk wartość konieczną do przyjęcia mienia znacznej wartości.

Zachowanie oskarżonych jednoznacznie przemawia za przyjęciem, iż dokonali przywłaszczenia wskazanej kwoty. Nadużyli oni zaufanie pokrzywdzonego, działali umyślnie w zamiarze bezpośrednim i ich celem było dokonanie przysporzenia na swoją rzecz oraz pokrzywdzenie J. K. (1). Od razu włączyli pieniądze do własnego majątku. Żadna okoliczność nie świadczy, aby mieli zamiar ich zwrócenia. Sąd uznaje przy tym za własne poglądy judykatury, iż: 1) dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia cudzą rzeczą przez sprawcę, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu; 2) nie jest tak, że sama deklaracja posiadacza cudzej rzeczy, którą bezprawnie zatrzymuje i użytkuje bez zgody właściciela, że za rzecz tę zapłaci, pozwala w każdym przypadku odrzucić zamiar przywłaszczenia. Obowiązek zwrotu bezprawnie zabranej lub przywłaszczonej rzeczy ciąży na każdym sprawcy przestępstwa kradzieży lub przywłaszczenia i gotowość wykonania tego obowiązku nie wyklucza przestępstwa /tak np. wyrok SA we Wrocławiu z 26.09.2012 r. sygn. II Aka 269/12 LEX nr 1220382/.

Sąd wymierzył za czyn z punktu 1) wyroku na mocy art. 296 § 1 kk P. C. (1) karę roku pozbawienia wolności, zaś za czyn z punktu 2) na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 2 kk oskarżonym: a) P. C. (1) kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda oraz b) A. C. (1) kary roku pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda.

Sąd przy wymiarze w/w kar kierował się znacznym stopniem szkodliwości społecznej popełnionych czynów, rozmiarem wyrządzonych szkód i dużym stopniem winy sprawców, brakiem poszanowania przez nich zasad życia społecznego i cudzego mienia. P. C. (1) odnośnie wyrządzenia szkody J. K. (1) w obrocie gospodarczym działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Oskarżeni w zakresie przestępstwa przywłaszczenia działali zaś z premedytacją i umyślnie w zamiarze bezpośrednim nadużyli zaufanie J. K. (1), który powierzył im swoje mienie. Sąd miał na względzie role i czynności każdego z oskarżonych oraz ich postawy zaprezentowane podczas niniejszego procesu. Oskarżeni nie okazali skruchy ani zrozumienia zła, które wyrządzili. Okoliczności sprawy świadczą, iż P. C. (1) jako osoba kierująca Oddziałem w L. odgrywał wiodącą rolę. W tej sytuacji Sąd uznał, że oskarżonemu za czyn z punktu 2) wyroku należy wymierzyć wyższą karę niż wnioskowało oskarżenie. Jednocześnie brak było podstaw do orzeczenia kary grzywny co do czynu z punktu 1), ponieważ nie wykazano, aby oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej albo taką korzyść osiągnął. Prokurator nie zarzucił nadto przestępstwa z art. 296 § 2 kk.

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączono kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego P. C. (1) i wymierzono mu karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zastosował zasadę całkowitej absorpcji kar z uwagi na łączność przedmiotowo-czasową przypisanych czynów.

Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej A. C. (1) warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby. Zdaniem Sądu takie postąpienie jest celowe i właściwe w realiach rozpoznawanej sprawy oraz będzie stanowiło wystarczającą dolegliwość dla oskarżonej. Dostatecznie zapobiegnie też powrotowi na drogę przestępstwa, gdyż co do jej zachowania w przyszłości istnieje pozytywna prognoza, a przypisany czyn został popełniony wspólnie i w porozumieniu z mężem. Sąd na mocy art. 4 § 1 kk jako względniejsze dla tego sprawcy zastosował przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r., umożliwiającym przyjęcie dłuższego okresu 5 lat próby, gdyż w przeciwnym wypadku orzekłby karę bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Krótszy okres próby nie byłby wystarczający dla zagwarantowania właściwego zachowania oskarżonej i klóciłby się z okolicznościami sprawy, a w tym z rozmiarem wyrządzonej szkody.

Jednocześnie Sąd uwzględnił przy wymiarze kar właściwości i warunki osobiste oskarżonych, którzy pozostają w związku małżeńskim :

a) P. C. (1) nie był dotychczas karany (k.1356), posiada na utrzymaniu 2 dzieci, ma wyższe wykształcenie i z zawodu jest ekonomistą, prowadzi działalność gospodarczą i osiąga dochód 1500-1900 zł netto miesięcznie, podjął leczenie psychiatryczne w związku ze sprawą, leczyl się z powodu przepukliny, Urząd Skarbowy w R. prowadził postępowanie

egzekucyjne z jego majątku (oświadczenie k. 1545-1546, dokumentacja medyczna k.646-648, 1643-1644, 1647, 2075, pismo k.1906);

b) A. C. (1) nie była karana (k.1355), posiada 2 dzieci na utrzymaniu, ma wyższe wykształcenie i z zawodu jest ekonomistą, pracowała jako urzędnik i osiągała dochód około 2000 zł netto miesięcznie, w toku sprawy podjęła leczenie psychiatryczne (oświadczenie k.1546, dokumentacja medyczna k.1641-1642, 1647, 2417, 2426, 2451, 2460, 2484-2499).

Oskarżeni wspólnie posiadają spółdzielcze własnościowe mieszkanie o pow. 64 m² w L., na którym ustanowiono zabezpieczenie majątkowe w postaci hipoteki przymusowej w kwocie 3.800.880,98 zł odnośnie grożących kar grzywny i obowiązku naprawienia szkody (k. 1021-1024, 1491, 2050-2055).

Orzekając kary grzywnien Sąd kierował się działaniem przez sprawców w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wielkością tej korzyści, miał przy tym na uwadze dokonane zabezpieczenie na ich wspólnym mieniu. W ocenie Sądu rodzaj i okoliczności przypisanego w pkt 2) przestępstwa w pełni uzasadniają wymierzenie w/w grzywien, przy uwzględnieniu stanu majątkowego i finansowego oskarżonych oraz ich możliwości zarobkowych. Rozmiar grzywien uznać trzeba za niewielki w odniesieniu do korzyści, które oskarżeni w rzeczywistości odnieśli z przestępstwa. Oskarżeni aktualnie pozostają na wolności i są zdolni do pracy, a w razie potrzeby orzeczone grzywny będą też mogli uiścić w dłuższym terminie.

W związku z powyższym w ocenie Sądu orzeczone kary są sprawiedliwe i adekwatne do popełnionych przez oskarżonych czynów oraz powinny spełnić swoją funkcję w zakresie wychowawczego oddziaływania na nich, a także prewencji generalnej.

Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązano solidarnie oskarżonych P. C. (1) i A. C. (1) do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 400.153,49 zł oraz zobowiązano oskarżonego P. C. (1) do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 270.961,61 zł. Pokrzywdzony złożył stosowny wniosek w tej kwestii i dotyczył on obojga oskarżonych (k.1552). Takie rozstrzygnięcie jest niezbędne, aby zadośćuczynić wyrządzonym mu szkodom. Nie ma przy tym znaczenia, że sąd ogłosił upadłość likwidacyjną J. K. (1) jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą (k.1939-1940), gdyż w procesie karnym pozostaje on osobą pokrzywdzoną.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe opisane w Wykazie k. 938-938a pod poz. 1-25 w postaci 25 segregatorów z fakturami, wydrukami i dokumentami MM, opisane w Wykazie k.1229a-1229o poz. 1-508 w postaci dokumentów WZ oraz opisane w piśmie syndyka k.2140-2152 w postaci kartotek rozrachunkowych, sald, potwierdzeń i innych dokumentów nakazano wydać syndykowi masy upadłości J. K. (1) – jako uprawnionemu podmiotowi.

Na podstawie art. 627 kpk zasądzono na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego P. C. (1) kwotę 2300 zł i od oskarżonej A. C. (1) kwotę 2180 zł tytułem opłat oraz obciążono ich pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w częściach na nich przypadających. Sąd miał na względzie sytuację finansową i majątkową oskarżonych oraz fakt, iż brak jest rzeczywistych podstaw do zwolnienia ich z w/w kosztów, które nie muszą być spłacone jednorazowo. Ponadto trzeba kierować się możliwościami zarobkowymi oskarżonych, którzy pozostają na wolności i są zdolni do pracy.

Z tych wszystkich powodów orzeczono, jak w wyroku.